



12.X — rocznica bitwy pod Lenino — Dzień Wojska Polskiego

Dekret

z dnia 7.X.1950 r.

o ustanowieniu dnia 12 października Dniem Wojska Polskiego

Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy z dnia 21 lipca 1950 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 271) — Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

Celem zmanifestowania ścisłego związku Narodu Polskiego z jego Siłami Zbrojnymi, które stoją na straży niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i ustroju demokracji ludowej, celem zadokumentowania zna-

czenia Sił Zbrojnych dla zabezpieczenia pokojowej i twórczej pracy Narodu Polskiego nad rozkwitem kraju i budową Polski Socjalistycznej,

w uznaniu dla bohaterstwa ludowego Wojska Polskiego, które na szlaku bitewnym od Lenino poprzez Warszawę aż do Berlina zwycięsko walczyło z najeźdźcą hitlerowskim u boku sławnej Armii Radzieckiej i przyczyniło się do wyzwolenia Ojczyzny i jej odrodzenia,

dla uświetnienia braterstwa broni i wieczystej przyjaźni pomiędzy Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej a boha-

terską Armią Radziecką, ostoja pokoju i socjalizmu,

dla upamiętnienia bitwy pod Lenino, w której powstające ludowe Wojsko Polskie w dniu 12 października 1943 roku torując sobie drogę do kraju, odniosło zwycięstwo w pierwszej bitwie nad najeźdźcą faszystowskim.

Obchodzimy dzień ten w siódmą rocznicę bitwy pod Lenino, w której wspólnie przełana krew scementowała nierozzerwalne braterstwo broni i braterstwo idei Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Sławna i pełna chwały jest droga bojowa Ludowego Wojska Polskiego. Zbudowane przez najlepszych synów klasy robotniczej, rozwijało się i krzepło Wojsko Polskie, jako wojsko robotniczo — chłopskie, jako wojsko narodu polskiego, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i osobistej Generalissimusa Stalina.

Walcząc u boku potężnej ar-

mii kraju socjalizmu, Wojsko Polskie brało udział w wyzwoleniu naszej ziemi ojczystej, w wytęczeniu nowych, sprawiedliwych granic Ojczyzny, w ostatecznym rozgromieniu imperializmu hitlerowskiego. Pod Lenino i Warszawą, na Bugu i Wiśle, pod Kołobrzegiem i Gdańskiem, na Wale Pomorskim, na Odrze i Nysie, pod Dreznem i pod Berlinem wspaniał się żołnierz polski ofiarną i zwycięską walką o wolność Ojczyzny, o Polskę Ludową.

Siłę niezwalczoną dawała żołnierzowi polskiemu świadomość celów, o które walczył w służbie ludu pracującego. Siłę niezwalczoną dawała mu braterstwo broni z niezwykłą Armią Radziecką — Armią Wyzwolenia Narodów. Siłę niezwalczoną dawała Wojsku polskiemu wywodząca się z ludu kadra oficerska, nierozzerwal-

nie związana z masami pracującymi Polski.

Dzień Wojska Polskiego wyraża najlepsze tradycje ludowych sił zbrojnych, walczących u boku Armii Radzieckiej przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, tradycje walk bohaterów partyzantów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej oraz sławnych bitew Pierwszej i drugiej Armii Wojska Polskiego. Dzień Wojska Polskiego jest symbolem czci i pamięci dla tych wszystkich, którzy od dali życie w ofiarnej walce za Polskę Ludową. Dzień Wojska Polskiego wyraża idee, które przyświecały żołnierzom w walce o Polskę Ludową, idee niezłomnej wierności sprawie ludu polskiego i wiecznego braterstwa z Armią Radziecką.

Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w sytuacji, kiedy pod wodzą Wielkiego Stalina naród

radziecki wznosi wspaniałą budowlę komunizmu, wytyczając całej ludzkości drogę ku jasnej i szczęśliwej przyszłości.

W oparciu o pomoc Związku Radzieckiego masy ludowe naszego kraju realizują wielki Plan 6-letni, budując lepszą przyszłość narodu, wznosząc fundamenty socjalizmu w Polsce. Rosną siły socjalizmu i w innych krajach demokracji ludowej, rosną na całym świecie i zwiernają się wokół Związku Radzieckiego siły mas ludowych walczących o pokój. Przeciwko zbrodnicemu najeźdźcy imperialistom anglo-amerykańskim na Koreę, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko planom rozpętania nowej wojny światowej mobilizuje swoje siły i wznosi walkę potężny front pokoju. Siły te, którym przewodzą gigantyczna potęga Związku Radzieckiego, są niezwykłe i pokrzywiają plany napastników imperialistycznych.

Dzień Wojska Polskiego — jest przeglądem naszych sił zbrojnych, które nieugięcie sto-

ją na straży pokoju, na straży niepodległości naszej ojczyzny i budownictwa socjalistycznego.

Szeregowcy i Marynarze, Podoficerowie i Oficerowie, Generałowie i Admirałowie

W dniu Wojska Polskiego podziwiamy Was i życząc dalszych osiągnięć w wyszkoleniu bojowym i wychowaniu politycznym w oparciu o doświadczenia Armii Radzieckiej i przodującą stalinowską naukę wojenną.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego

rozkazuję:

oddać w stolicy naszej Ojczyzny — Warszawie 20 salw artyleryjskich w dniu 12 października o godz. 19.00.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż niepodległości naszej Ojczyzny i budownictwa socjalistycznego.

Niech żyje nierozzerwalne braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Niech żyje Wódz światowego frontu pokoju, Przyjaciel Narodu Polskiego — Wielki Stalin.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
BOLESŁAW BIERUT

Rozkaz Nr 62/MON

Capstrzyk młodzieży stolicy na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego

(f) W przeddzień Dnia Wojska Polskiego wieczorem 11 października ulicami Stolicy przemarszowały capstrzyk urządzony przez młodzież warszawską.

Ponad 6.000 ZMP-owców, młodzi robotnicy i szkolni, manifestowali swoje przywiązanie i miłość do Odrodzonego Wojska Polskiego, które stojąc na straży naszych granic i broniąc pokoju, zabezpiecza narodowi polskiemu — pokój — walcząc o wolność, o przetrwanie i o naukę.

Zwarte kolumny młodzieży, nad którymi powiewał sztandar młodych i transparenty, maszerowały oświetlone setkami pochodni, wznosząc okrzyki na cześć przywódców światowego obozu pokoju i ludowych sił

zbrojnych, przyjmowane niezwykłe serdecznie przez zebrane na chodnikach tłumy warszawiaków.

„Niech żyje braterstwo broni polskich i radzieckich sił zbrojnych, stojących na straży pokoju” — „Sława bohaterom zwycięskiego szlaku bojowego Lenino — Berlin”, „Niech żyje pokój” — gósiły liczne transparenty.

„Stalin — Bierut — Pokój — Rokossowski” — skandowała młodzież. „Chcemy się uczyć, precz z podżegaczami do nowej poźgni wojennej” — słychać było mocne, tysiączne okrzyki młodzieży warszawskiej.

Podobne młodzieżowe capstrzyki odbyły się również w innych większych miastach Polski.

Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w rocznicę bitwy pod Lenino dokumentując tym, że nawiązujemy i rozwijamy będziemy w wspaniałe tradycje oręża polskiego i sojuszu z krajem Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki którym jesteśmy teraz narodem żywym, dzięki którym kraj nasz tętni budownictwem, niepodległość nasza jest niepodległością trwałą i mocną, a rząd — rządem ludu pracującego.

Obchodzimy Dzień Wojska Polskiego w rocznicę tych wydarzeń historycznych, w których żołnierz rewolucyjnej demokracji polskiej pod przewodem komunistów szedł obok żołnierza radzieckiego na zwycięskie zapasy z hitlerowskimi hordami. Począwszy od walk pod Lenino — jak i oficerowie Armii Polskiej w ZSRR, jak i żołnierze i oficerowie AL w kraju, zapisał wiele chwalebnych kart w dziejach walki z hitleryzmem, zapisał wspaniałe karty patriotyzmu i wierności idei sojuszu bojowego z wyzwoleną armią radziecką. Po wsze czasy pamiętać będzie naród nasz, że z tego sojuszu, że z bohaterstwa i waleczności armii radzieckiej, z gospodarczej, politycznej i moralnej potęgi Związku Radzieckiego, z geniuszu Stalina wstała do życia Polska Ludowa. Nie zapominamy również i o tym, że z hitlerowskich żołdaków, którzy pod Lenino razili ogniem polskich żołnierzy i oficerów, że z żołdaków SS i gestapo, którzy wówczas dziesiątkowali wieś i miasta Polski, mordowali zakładników, truli gazem setki tysięcy synów Polski — że z tej odczłowieczonej bandy wyrubej dziś imperializm amerykański swoich jurgielników jako zaprawionych ludobójców.

Obchodzimy Dzień Wojska Polskiego w rocznicę bitwy, która była kamieniem węgielnym nie tylko sojuszu bojowego z armią, która przyniosła nam wolność i niepodległość, ale była też kamieniem węgielnym tych przeobrażeń społecznych, które o pełny obrót zmieniły bieg naszych dziejów. Dziś żyjemy planami twórczymi

jakimi nie było żadne z dawnych pokoleń narodu polskiego. Wznosimy dziś budowlę, w której nie wznosiła żadna z dawnych państw klas. Budujemy teraz w kraju ojczystym szczęśliwe życie mas pracujących, budujemy Polskę socjalistyczną. To wszystko stało się możliwe tylko dzięki temu, że awangarda klasy robotniczej i mas pracujących Polski, wychowana przez mas pracujących Bieruta w duchu wierności ideom marksizmu-leninizmu, prowadziła naród po jedynie słusznej drodze walki o wyzwolenie narodowe i o władzę klasy robotniczej, po drodze sojuszu bojowego i ideowego z krajem zwycięskiego socjalizmu, z Krajem Rad.

Ci, którzy 7 lat temu szli na okopy hitlerowskie pod Lenino, otrzymali od swych braci z armii radzieckiej wspaniałe uzbrojenie i wspaniałe wykształcenie wielkiej stalinowskiej szkoły bojowej. Widzieli oni bezgraniczne braterstwo, wyrosło z umiłowania socjalistycznej ojczyzny i z proletariackiego internacjonalizmu. Widzieli też najgłębszą miłość ojczyzny jaka rodzi się może tylko w społeczeństwie wolnym od obszarnczo-kapitalistycznej zdrady narodu i w przyszłości mas pracujących. Legendarne postacie patriotów i patriotek radzieckich, którzy na froncie i na zapleczu wroga nie znali granic ofiarności i bohaterstwa, ratując wolne i piękne życie ludzkie radzieckich nie woli i walcząc o wyzwolenie innych narodów — bohaterstwo wszystkich narodów Związku Radzieckiego zagrzewało do świętej walki nie tylko żołnierzy radzieckich, ale także żołnierzy polskich, walczących u boku armii radzieckiej.

Nie ma uczucia bardziej szlachetnego, piękniejszego, bardziej twórczego jak miłość do socjalistycznej ojczyzny. Z tego głębokiego patriotyzmu wyrasta też proletariacki internacjonalizm cechujący nasze Wojsko Polskie. Ludowy patriotyzm i internacjonalizm, bezgraniczne przywiązanie do ludowej ojczyzny i jej wielkiego dzieła budownictwa socjalizmu pali się

dziś potężnym płomieniem w sercach żołnierzy i oficerów naszego ludowego Wojska Polskiego, dowodzonego przez utalentowanego ucznia stalinowskiej szkoły zwycięstwa, bohatera Stalingradu, warszawskiego robotarza — Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Rozbiliśmy mur, jaki burżuazja wznosiła pomiędzy wojskiem a ludem. W ustroju demokracji ludowej realizującym dążenia i interesy absolutne, przytaczającej większości narodu — na straży budownictwa socjalistycznego, na straży pokojowej pracy wielomilionowych mas robotniczych, chłopskich i inteligencji pracującej stoi ludowe Wojsko Polskie, związane więzami wspólnej walki o pokój ze wszystkimi siłami obozu postępu, któremu przewodzą wielki Związek Radziecki.

Rozbiliśmy burżuazyjny korpus oficerski przeżarty zdradą narodową i wrogosciami do klasy robotniczej. Wychowaliśmy i wychowujemy kadry oficerską wyrosłą z ludu, związaną z ludem i wiernie służącą sprawie ludu — sprawie budowania fundamentów socjalizmu.

Dziś, gdy amerykańscy piraci imperialistycznej przygotowują nowe pochody ludobójców, gdy na umęczoną ziemi koreańskiej sieją śmierć i zniszczenia, gdy zwyciężyć chcieliby dorobek wolnych narodów i zakuć świat w dęby Trumanowsko-hitlerowskiej niewoli, aby na nowo zadymili komin kreatorów — dziś jedność naszego narodu i jego armii w walce o pokój jest monolitem.

Z bezgranicznej miłości klasy robotniczej do ludowej ojczyzny, z patriotyzmu mas chłopstwa pracującego, z miłości ojczyzny i inteligencji pracującej i tych wszystkich, którzy z radością w sercu kładą fundamenty pod wspaniałą rozkwit naszego kraju i w twórczej pracy znajdują potężne źródło radości życia — z tych najgłębszych ludowych źródeł czerpie swą gotowość bojową i wierność sojuszu bojowemu i ideowemu z armią radziecką żołnierz i oficer naszego Wojska Polskiego.

Tow. wicepremier Chelchowski gościł chłopów z Warmii i Mazur

(d) W dniach 10 i 11 października br. bawiła w Warszawie wycieczka chłopów z woj. olsztyńskiego. W wycieczce, która zorganizowana była przez Zw. Samopomocy Chłopskiej, wzięło udział ponad 300 przodowników pracy z PGR, spółdzielni produkcyjnych i aktywistów ZSCh.

Zwiedzając stolicę, chłop z Warmii i Mazur zatrzymali się dłużej przy budowie WSM — Mokotów. W serdecznej rozmowie robotnicy budowlani zapoznali chłopów z nowymi metodami pracy w naszym budownictwie. Wielkie zwłaszcza z zainteresowaniem wzbudziły objaśnienia o współzawodnictwie pracy wśród budowlanych. Ogromne zainteresowanie chłopów wzbudziły również prace przy budowie MDM, gdzie powitał ich znany przodownik pracy tow. Czajka.

Na zakończenie wycieczki w dniu 11 bm. podejmował gości w imieniu Prezydium Rządu tow. wicepremier Chelchowski.

W wygłoszonym przemówieniu, tow. wicepremier Chelchowski omówił osiągnięcia w odbudowie stolicy i przedstawił

jej rozwój w Planie 6-letnim. Tow. wicepremier Chelchowski podkreślił, że ludność Mazur i Warmii, jak również ludność wszystkich ziem odzyskanych otoczona jest troskliwą opieką władzy robotniczo-chłopskiej.

Mówiąc o sojuszu robotniczo-chłopskim, tow. wicepremier Chelchowski wskazał na rozbiłackie zakusy wroga klasowego na wsł.

„Podstawowe masy pracującego chłopstwa, prowadząc zwycięską walkę z bogaczem wiejskim, przyczyniają się do wzmocnienia Państwa Ludowego, do zwycięstwa postępu i pokoju” — zakończył swe przemówienie tow. Chelchowski.

W imieniu chłopów wystąpił Józef Rolka, małorolny chłop z Kamionki. „Bohaterska Armia Radziecka — mówił m. in. J. Rolka — wyzwoliła nas po 400-letniej niewoli. To co widzieliśmy w Warszawie i całym kraju, jeszcze mocniej upewnia nas w przekonaniu, że władza ludowa buduje Polskę szczęśliwą i bogatą.”

Kończąc swoje przemówienie, Józef Rolka wezwał robotników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych i aktywistów ZSCh, aby po powrocie do domu przystąpili do pracy ze zdwojoną energią.

Przyjęcie zakończono burzliwymi oklaskami i owacjami na cześć towarzysza Prezydenta Bieruta i Chorażego pokoju towarzysza Stalina. (G)

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(d) „Pomoc ZSRR, przykład ZSRR, przyjaźń z ZSRR — gwarancja wykonania naszego Planu 6-letniego” — oto naczelne hasło Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który w roku bież. rozpocznie się w kraju i historią, w 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Rozpoczęły się już przygotowania do obchodu Miesiąca. Powstają komitety obchodu, w skład których wchodzi przedstawiciele masowych organizacji politycznych i społecznych. Niektóre komitety opracowały już plan akcji. Nadchodzące wiadomości świadczą o wielkim entuzjazmie, z jakim społeczeństwo przy gotowuje się do tradycyjnego już Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W Warszawie odbyła się konferencja pracowników Okręgu Stołecznego TPPR i przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych.

ŁÓDŹ. — W woj. łódzkim 500-statkich wystaw poinformuje ludność miast i wsi o wielkiej pomocy, jakiej udziela Związek Radziecki Polsce, przy realizacji zadań Planu 6-letniego.

OLSZTYN. — W czasie trwania Miesiąca członkowie TPPR wezmą masowy udział w porządkowaniu grobów poległych żołnierzy radzieckich.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż wolności i niepodległości Polski Ludowej!

Agrobiolodzy polscy zwiedzili rodzinne miasto Stalina

(f) MOSKWA (PAP). Przebywająca w ZSRR delegacja agrobiologów polskich zwiedziła Gruzję. Uczni udali się do miasta Gori zwiedzając dom w którym urodził się i spędził lata dzieciństwa Józefa Stalina.

Dziennik „Prawda” o przebudowie wsi polskiej

(f) MOSKWA (PAP). W korespondencji własnej z Warszawy, dziennik „Prawda” stwierdza, iż państwowe ośrodki maszynowe odgrywają w Polsce doniosłą rolę w walce o organizacyjno-gospodarcze zmocnienie spółdzielni produkcyjnych. Dziennik podkreśla, że sieć państwowych ośrodków maszynowych rozwija się w szybkim tempie. Podając cyfry wzrostu parku traktorowego „Prawda” stwierdza, że traktor śmiało wraca do wsi polskiej stając się potężnym narzędziem w walce o socjalizm.

Polscy emigranci we Francji delegatami na departamentalny zjazd pokoju

(f) GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w Lens obradował ostatnio komitet bojowników o wolność i pokój departamentu Pas de Calais z udziałem delegatów francuskich i przedstawicieli wychodźstwa polskiego. Zebrania poświęcone były przygotowaniu do II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju. W dyskusji podkreślono znaczenie udziału imigracji we wspólnej walce o pokój. Wychodźstwo polskie we Francji bierze czynny udział w pokojowych zebraniach lokalnych. W Saallaincu wybrano pięciu Polaków jako delegatów na zjazd departamentalny w Carvin — trzech, w Bethune — czterech.

Odezwa przedwyborcza Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

(f) BERLIN (PAP). W związku z wyborami, które odbędą się dnia 15 bm., Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych ogłosiła odezwę, w której m. in. czytamy: Dzień 15 października winien być dniem naszego jedynomyślnego opowiedzenia się za dalszym pokojowym rozwojem Niemiec. Nasza walka o pokój winna znaleźć ukoronowanie w zwycięstwie wspólnych list kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Zwykłościem to zada ciężki cios śmiertelnym wrogom naszego narodu — amerykańskim podległym wojennym i ich popielnicom.

Strajk robotników leśnych w Austrii

(f) WIEN (PAP). W Austrii wybuchł strajk robotników leśnych, który objął wszystkie prowincje. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Konferencja sprawozdawcza Ligi Przyjaciół Żołnierza w Bydgoszczy

(f) W Bydgoszczy odbyła się konferencja sprawozdawcza Ligi Przyjaciół Żołnierza. W czasie obrad przybyły delegacje robotników warsztatów mechanicznych PKP i organizacje młodzieżowych, które złożyły przyrzeczenie, iż włączy się do realizacji zadań, stojących przed Ligą. Na zakończenie podjęto rezolucję, w której zebrani postanawiają zwiększyć wkład pracy w umacnianiu serdecznej, nierozdzielnej więzi między Ludowym Wojskiem Polskim, a kiasą robotniczą i społeczeństwem oraz pogłębianiu i umacnianiu przychylności wkrwawiającej w życie wiarę w zwycięstwo i braterstwo broni Wojska Polskiego z bohaterką Armii Radziecką.

Ogólnopolski kurs dla inspektorów pracy

(f) W Wojewódzkiej Szkole Zw. Zaw. w Krakowie rozpoczął się ogólnopolski kurs dla społecznych inspektorów pracy, wybranych ostatnio przez załogi fabryczne. Na kurs przybyło 80 inspektorów z zakładów przemysłu chemicznego, naftowego i metalowego. Program kursu obejmuje organizację i metody pracy inspektorów, zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ćwiczenia praktyczne.

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiego Października i II Światowego Kongresu Pokoju

Załoga wielkich pieców hut „Florian” dała już 534 tony surowki ponad plan

Jednocześnie z falą nowych zobowiązań, podejmowanych w dalszym ciągu przez polskie maś pracujące dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju — napływają meldunki o wykonywaniu powziętych postanowień. Tak m. in. załoga wielkich pieców hut „Florian” dała w ciągu 10 dni 534 ton surowki ponad plan; górnicy wysoko przekraczają nowe normy; młodzież SP, zatrudniona przy budowie Nowej Huty, znacznie przyspiesza wykonanie planu robót. Ta zwycięska realizacja zobowiązań to wkład narodu polskiego w walkę o pokój, prowadzoną przez mas pracujące całego świata pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

W ciągu 10 dni załoga wielkich pieców hut „Florian” wykonała ponad 50 proc. zobowiązania, dając ponadplanowo produkcję 534 tony surowki. Zwycięsko realizuje również swe postanowienia załoga stalowni, która wzmaga socjalistyczną dyscyplinę pracy i podnosić wydajność, poważnie przekracza dzienne plany produkcyjne.

Górnicy osiagają ponad 200 proc. nowej normy

Realizując swe zobowiązania, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju w jednej tylko kopalni „Zabrze-Wschód” 700 górników wysoko przekracza nowe normy. W kopalni „Łagiewniki” rebarczy przodowy na chodniku Jerzy Wójcik, który postanowił przekroczyć nową normę o 50 proc. uzyskał w ciągu 9 pierwszych dni października średnio 203,6 proc. normy. Tow. Wójcik oświadczył: „Nowe normy i słuszny system premiowania stał się dla nas bodźcem do jeszcze bardziej wzmożonej pracy. Udoskonalamy coraz bardziej organizację naszej pracy dążąc do wykorzystania każdej minuty. To jest nasza walka o trwałą pokój, o dobrobyt mas pracujących”.

Sukcesy brygad SP przy budowie Nowej Huty

Junacy pracujący przy budowie wezła kolejowego w Nowej Hucie, wykonali już zobowiązania, powzięte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Skrócili oni o miesiąc wykonanie planu robót, przysparzając przez to oszczędności na kwotę 7.250.000 zł.

Robotnicy kaliskiej fabryki plusu o 40 proc. skrócili czas trwania cyklu produkcyjnego

Wśród robotników kaliskich przoduje w realizacji zobowiązań załoga Kaliskich Zakładów Plusu i Aksamitu. Robotnicy tej fabryki wykonali już jedno ze swych zobowiązań, a

mianowicie skrócenie o 40 proc. czasu trwania cyklu produkcyjnego, co uzyskano przede wszystkim dzięki skróceniu transportu wewnątrzfabrycznego. Skrócenie cyklu produkcyjnego znowiło w Kaliskiej Fabryce Plusu środki obrotowe wartości ponad 100 mln. zł.

Kolejarze pomorscy inicjują nowe formy współzawodnictwa

Niezależnie od dotychczasowych zobowiązań, kolejarze pomorscy inicjują dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej nowe, wyższe formy długookresowego współzawodnictwa. Pracownicy stacji Toruń - Główny powzięli uchwałę, w której m. in. zobowiązują się od 1 października 1950 r. przeloczyć 100 tysięcy wagonów bez awarii, podnosząc normę pracy manewrowej.

Malorolny Franciszek Szynkier zwołuje wezwanie organizowania kół miczurinowskich

Liczne zobowiązania podejmują mało i średniorolni chłopcy woj. szczecińskiego. M. in. na zebraniu gromadzkim w Starym Przylepie (pow. Pyrzycki) chłopcy na wezwanie malorolnego Franciszka Szynkiera postanowili zorganizować kółko miczurinowskie, masowo przystąpić do TPPR oraz zorganizować kursy dla analfebów i zespoły dobrego czytania.

Łódzki okręg TPPR organizuje 1.500 kursów języka rosyjskiego

Okręg Łódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązał się uruchomić 100 wystaw poświęconych różnym odłomkom życia w Związku Radzieckim, a ponadto — przy pomocy swoich ogniow terenowych — zorganizować 1500 kursów języka rosyjskiego.

Ratyfikacja umowy handlowej z Pakistanem

Polska i Pakistan ratyfikowały umowę handlową podpisaną dnia 5 lipca br. w Warszawie w ilości 1.7.1950 do 30.6.1951.

Uchwalenie rezolucji jest całkowicie bezprawne

Uchwalenie rezolucji jest całkowicie bezprawne oraz sprzeczne z wolą całego narodu koreańskiego i przytaczającą większość ludzi na całym świecie. Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wykorzystać imię ONZ dla narzucenia samowolnej decyzji w ważnej kwestii, dotyczącej Azji, a mianowicie w kwestii koreańskiej — bez udziału głównych krajów azjatyckich. Tego nie można robić. Krok taki skazany jest na fiasko.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Naród chiński nie może pozostać obojętny wobec wtargnięcia USA do Korei i amerykańskich prób rozszerzenia wojny

Oświadczenie chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (a) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosiło we wtorek oświadczenie w sprawie rezolucji w kwestii koreańskiej, uchwalonej 7 października — w rezultacie manewrów Stanów Zjednoczonych — przez Zgromadzenie ogólne Narodów Zjednoczonych.

Rezolucja ta stwierdza — czytamy w oświadczeniu chińskim — że Organizacja Narodów Zjednoczonych winna podjąć kroki dla zapewnienia warunków stabilizacji w całej Korei. W rzeczywistości rezolucja jest obliczona na to, aby pozwolić agresywnym wojskom Stanów Zjednoczonych i krajów działających w charakterze ich wspólników na okupowanie całej Korei i rozszerzenie wojny agresywnej w Korei.

W tych okolicznościach wszelkie powoływanie się na tzw. „przeprowadzenie wyborów”, „utworzenie jednolitego, niezależnego i demokratycznego rządu”, oraz „odbudowę gospodarczą” Korei stanowi jedynie parawan, przy pomocy którego Stany Zjednoczone i ich wspólnicy pragną osłonić realizację swych planów przewleknięcia wojny i rozszerzenia agresji. Rząd amerykański — stwierdza dalej oświadczenie — rozpoczął wojnę agresywną w Korei, bezprawnie posługując się imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych i obecnie ponownie nie uznaje imię Organizacji Narodów Zjednoczonych dla rozszerzenia wojny agresywnej w Korei. Rząd USA od dawna już zamierza rozszerzyć wojnę agresywną i dlatego też powinien ponieść główną odpowiedzialność za tę bezprawna, krwiożercza rezolucja. Jednakże wszystkie kraje, działające w charakterze wspólników Stanów Zjednoczonych, również nie mogą uniknąć części cięższej na nich odpowiedzialności.

Uchwalenie tej rezolucji jest całkowicie bezprawne oraz sprzeczne z wolą całego narodu koreańskiego i przytaczającą większość ludzi na całym świecie. Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wykorzystać imię ONZ dla narzucenia samowolnej decyzji w ważnej kwestii, dotyczącej Azji, a mianowicie w kwestii koreańskiej — bez udziału głównych krajów azjatyckich. Tego nie można robić. Krok taki skazany jest na fiasko.

Żołdactwo USA znęca się polwornie nad ludnością okupowanych miast

Zaciełe walki na wszystkich frontach (f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłosiło w Pheńjanu dnia 11 bm. rabooby hitniczo - metalowe oraz szeroki wachlarz artykułów chemicznych, tekstylnych, mineralnych i innych.

Faszystowski zamach na Jacques Duclos wywołal falę oburzenia na całym świecie

(f) GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, z całej Francji i z zagranicy napływają w dalszym ciągu liczne depesze z protestami przeciwko zamachowi na Duclos KC Belgijskiej Partii Komunistycznej prześladał Duclos wyrazy braterskiej sympatii i napietował nikczemnych zamachowców.

Nowy regulamin premii i nagród dla pocztowców - racjonalizatorów

(f) Dotychczasowy regulamin premiowania racjonalizatorów w przedsiębiorstwie Polska Poczta Telegraf i Telefon nie zapewniał szybkiego rozpatrzenia i nagradzania wniosków.

Druzgocąca klęska oddziałów francuskich pod Caobang w Vietnamie

(f) GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że klęską oddziałów francuskiego korpusu ekspedycyjnego, które wycofały się z Caobang, straciły co najmniej trzy tysiące zabitych, postawiła sprawę Indochin w centrum zainteresowania opinii publicznej. Prasa podaje, że największe straty poniosły oddziały Legii Cudzoziemskiej. Oficjalny komunikat stwierdza, że oddziały francuskie zostały rozбитo w Vietnamie i wycofania korpusu ekspedycyjnego.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Wielki strajk w Japonii

Wielki strajk w Japonii objął pracowników państwowych i urzędników. Strajkownicy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Sila zbrojna państwa budującego socjalizm

Dzisiaj w rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, która rozegrała się 12. X. 1943 r. — masy pracujące Polski Ludowej obchodzą uroczyste Dzień swego Wojska. Stoczona na bratniej ziemi radzieckiej bitwa pod Lenino — pierwsza bitwa, pierwej regularnej jednostki nowej siły zbrojnej ludu polskiego — stała się symbolem tych wszystkich cech charakterystycznych naszego Wojska, które stanowią o jego sile, które sprawiają, że zdolne jest ono do wykonania tych wszystkich zadań, jakie stawia przed nim

na dalekiej Smoleńszczyźnie krwią przelaną „za naszą wolność i waszą” dokumentowała wieczną przyjaźń ludu polskiego dla ludu Związku Radzieckiego, niosących mu wyzwolenie z jarzma okupacji hitlerowskiej i rodzimego kapitalizmu. To właśnie związanie z ludem, ofiarą walki o jego i tylko jego interesy, pod kierownictwem partii klasy robotniczej, w oparciu o pomoc, przyjaźń i przykład Armii Radzieckiej — armii nowego typu — stanowi główną cech charakterystyczny Łódzkiego Wojska Polskiego — siły

tej fikcji, która ma służyć w pierwszym rzędzie dziełu urobienia mas żołnierskich — w swej olbrzymiej większości robotników i chłopów — na posłuszne narzędzie rządzących rekinów finansowych w ich walce przeciw własnym masom ludowym, w ich dążeniu do rozniecenia pożaru nowej wojny światowej. Wystarczy przywrócić się bestialstwu armii amerykańskiej na Korei, wystarczy przyrzeć się roli jaką amerykańskie siły zbrojne odgrywają dziś w Niemczech zachodnich i w innych krajach Europy Zachodniej, by zrozumieć jak bezwzględny kłamstwem są twierdzenia imperialistów o ponadklasowym charakterze ich armii. To samo odnosi się rzecz jasna również do wszystkich innych armii imperialistycznych: do armii francuskiej i angielskiej, włoskiej, holenderskiej i belgijskiej, jugosłowiańskiej, hiszpańskiej i greckiej. Wszystkie te armie są oparciem antynarodowej, reakcyjnej polityki rozdzielnej imperialistów i ich amerykańskich interesodawców.

Gen. broni Władysław Korczyński

Szef Sztabu Generalnego WP, Wiceminister Obrony Narodowej

Zabezpieczając pokojowe budownictwo socjalizmu umacniamy światowy obóz pokoju

Na plan pierwszy wysuwa się tu zadanie zabezpieczenia pokojowego budownictwa socjalizmu przed zamachami wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogów Polski Ludowej i całej postępowej ludzkości. Dziś już nasz oficer i żołnierz w pełni zdaje sobie sprawę, że pomiędzy wewnętrznymi i zagranicznymi wrogami Polski Ludowej istnieje ścisła, organiczna więź. Imperialiści amerykańscy i ich wasale starają się wykorzystać wewnętrznych wrogów, rekrutujących się z obalonych klas eksploatorów i popierających ich sabotażową i szpiegowską robotę. Dlatego też walka z wewnętrznymi wrogami socjalizmu jest walką z zamachami imperialistów amerykańskich na całość i bezpieczeństwo naszej Ojczyzny, jest walką o dalszy rozwój naszego kraju na drodze do socjalizmu.

nauki wojennej, jedynej prawdziwej nauki wojennej.

Stalinowska nauka wojenna wykazała swą wyższość nad burżuazyjnymi doktrynami wojennymi zarówno w latach wojny domowej i walki z pierwszym najazdem imperialistów za granicznych, jak i w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

Stalinowska nauka wojenna jest jednym z podstawowych elementów siły Armii Radzieckiej, jest jednym z istotnych czynników jej zwycięstw, zarówno na polach wojny, jak i w codziennej pracy nad doskonaleniem swego kunsztu bojowego.

Korzenie stalinowskiej nauki wojennej tkwią w rewolucyjnej teorii marksizmu-leninizmu. Stalinowska nauka wojenna jest i może być nauką jedynie armii państwa socjalistycznego, armii wyzwolonych robotników i chłopów, armii braterstwa ludów armii międzynarodowej.

My jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że przyswajamy naszemu Ludowemu Wojsku stalinowską naukę wojenną, że naukę tę czynimy podstawą wychowania, szkolenia i dalszego wzrostu naszego Wojska.

Stojąc przed nami zadania potrafimy wykonać tylko o tyle, o ile potrafimy stalinowską naukę wojenną wpoić naszemu Wojsku.



Żołnierz polski — obrońca pokoju, obrońca dzieci

Wojsko Polskie jest obrońcą interesów mas pracujących

W krajach demokracji ludowej partia klasy robotniczej walcząca na czele mas ludowych o socjalizm, postawiła jasno sprawę klasowego charakteru państwa i jego siły zbrojnej. Prezydent Bolesław Bierut na historycznym Kongresie Zjednoczeniowym stwierdził: „Władza nasza od pierwszej chwili jest klasowo-robotniczą, a państwo nasze od pierwszej chwili jest klasowo-robotnicze”, jest to państwo, które dzięki wszechstronnej pomocy ZSRR, dzięki oparciu się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w Związku Radzieckim, może „w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu” (Bierut).

Ten klasowy charakter naszego Ludowego Państwa określa również klasowy charakter jego siły zbrojnej Wojska Polskiego. Wojsko Polskie jest wojskiem demokracji ludowej, wykonującej funkcje dyktatury proletariatu, jest wojskiem robotniczo-chłopskim. Wojsko Polskie jest obrońcą interesów mas pracujących przed zamachami imperialistów zagranicznych, którzy pod kierownictwem imperialistów amerykańskich, wykorzystując resztki klas eksploatorów, usiłują zahamować nasz marsz do socjalizmu i zagrożić naszej niepodległości, którym marzy się rozniecenie nowej wojny światowej, wojny przeciw światowemu obozowi pokoju, wolności i socjalizmu, kierowanemu przez Wielki Związek Radziecki.

Robotniczo-chłopski charakter naszego Wojska określa rola, jaką w nim — tak jak w całości — kształtują życie naszego państwa — gra kierowniczka siły polskiej klasy robotniczej i całego narodu, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Partia była inicjatorem i organizatorem naszego Wojska. Partia wychowywała je i wychowuje w duchu bezwzględnej oddania sprawie ludu pracującego, w duchu swych naj-

piękniejszych tradycji walki o sprawę ludu, w duchu proletariackiego międzynarodowego patriotyzmu, w pierwszym rzędzie w duchu głębokiego klasowego sojuszu i braterstwa broni ze Związkiem Radzieckim i jego bohaterką Armią. Nasza partia wychowuje oficerów i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego na świadomych i ofiarnych bojowników socjalizmu. W tej pracy wychowawczej stawia im ona za wzór najlepszych synów polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, bohaterów walki „za naszą wolność i waszą”: Jarosława Dąbrowskiego, Walerego Wróblewskiego, Ludwika Waryńskiego i Marcina Kasprzaka, Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, i rewolucjonistów naszego pokolenia Mariana Buczka i Marcelę Nowotko, Alfreda Lampe i Karola Świerczewskiego, Romana Paźńskiego i Mieczysława Kalinowskiego.

Zywym uosobieniem tych wspaniałych tradycji jest nasz Minister Obrony Narodowej, syn robotniczej Warszawy, Żołnierz Rewolucji Październikowej, znakomity dowódca stalinowskiej szkoły, pogromca fałszywego podmoskiewskiego i stalinogradu, spod Kurska i Warszawy, z nad Dniepru i Wisły, z nad Bałtyku i Odry — Marszałek Konstanty Rokossowski.

Na tych właśnie przykładach partia uczy naszych żołnierzy, że „patriotyzm jest tylko wówczas szczerzy, prawdziwy i istotny, kiedy jest międzynarodowy”, że „nie można kochać szczerze i gorąco Ojczyznę, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki”, gdyż „nacionalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu” (Bierut).

Ten właśnie proletariacki międzynarodowy, w pierwszym zaś rzędzie międzynarodowy, syn związek z Wielkim Krajem Rad i Armią Radziecką jest jeszcze jednym podstawowym elementem ludowego charakteru naszego Wojska.

Tylko dzięki pomocy ZSRR i towarzysza Stalina stworzyliśmy taką siłę zbrojną, jak nasze ludowe wojsko

Związek Radziecki i jego partia bolszewicka, jego bohaterka Armia — Armia Wyzwolicielka i jego Wódz — nauczyciel i choryża mas pracujących całego świata — wielki Stalin — od początku otoczyli nasze Ludowe Wojsko prawdziwie braterską troską — udzielili mu wszechstronnej pomocy. A pomoc ta objęła zarówno zagadnienia organizacji i zaopatrzenia Wojska, jak i zagadnienia kadry dowódczej oraz tak podstawową sferę zagadnień, jak zagadnienia ideologiczne, jak zagadnienia, wykrystalizowania charakteru naszego Wojska, ja-

ko siły zbrojnej państwa dyktatury proletariatu, jak zagadnienia wychowania naszych żołnierzy na świadomych, budowniczych i bojowników socjalizmu.

Można dziś śmiało i wyraźnie stwierdzić: bez wszechstronnej, materialnej i ideologicznej pomocy ZSRR, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Armii Radzieckiej i Generalissimusa Stalina — lud polski nie mógłby nigdy stworzyć takiej siły zbrojnej, jaką ma dziś w swym Ludowym Wojsku.

Zadania naszego wojska

Klasowy, robotniczo-chłopski charakter naszego Wojska jasno określa zadania, jakie przed nim stoją.

„Zadanie zabezpieczenia pokojowego budownictwa socjalizmu łączy się w sposób nierozdzielny z zadaniem dalszego umacniania światowego obozu pokoju, kierowanego przez Wielki Związek Radziecki. Nasz oficer i żołnierz zdaje sobie dokładnie sprawę, że w konkretnych warunkach Ludowego Wojska umacnianie obozu pokoju uzyskamy przez umacnianie naszej wartości bojowej przez podnoszenie poziomu ideologicznego naszego Wojska, przez budowanie na tej podstawie świadomości, socjalistycznej dyscypliny, przez codzienne, co godzinne doskonalenie naszego kunsztu bojowego, wychowanie żołnierza i oficera w duchu ofiarności i oddania sprawie postępu, wolności i socjalizmu, sprawie mas pracujących Polski i całego świata.

Walka o dalsze wzmocnienie kierowniczej roli partii

Dzięki oparciu budownictwa naszego Wojska o jedynie naukową teorię rozwoju społecznego, teorię marksizmu-leninizmu, dzięki oparciu się o niedościgniony wzór budownictwa Armii Radzieckiej mamy dziś nie tylko jasno sprecyzowane zadania stojące przed nami, lecz również znamy drogi, które wiedą do wykonania tych zadań.

Na czoło wysuwa się tu walka o dalsze wzmocnienie kierowniczej roli partii w Wojsku. O gromną rolę odegrało tutaj zdemaskowanie przez III Plenum Komitetu Centralnego naszej partii prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia reprezentowanego w Wojsku przez spychalszczyznę.

Spychalszczyzna usiłowała zwinąć klasowy charakter na szego Wojska, usiłowała zepchnąć je z jego proletariackich, międzynarodowych pozycji, przesądzać doń jad ideologii burżuazyjnej, hamować życie polityczne, osłabiać związek Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Obecnie w wyteżonej, codziennej walce likwidujemy szkody poczynione przez spychalszczyznę. Organizacje partyjne i aparat polityczny w Wojsku są dziś czynnikami decydującymi nie tylko o wysokim poziomie ideologicznym i moralnym naszych jednostek i oddziałów, lecz również o stałym podnoszeniu na coraz wyższy poziom wyszkolenia bojowego, o coraz lepszym opanowaniu naszego sprzętu technicznego.

Ta kierownicza rola partii w Wojsku różnie z każdym dniem i rosnać będzie w miarę narastania doświadczeń naszych organizacji partyjnych, w miarę ilościowego, a zwłaszcza jakościowego wzrostu kadry i innych, w miarę wypierania ostrych walce resztek starej burżuazyjnej ideologii ze świadomości poszczególnych oficerów i żołnierzy.

Przyswojenie stalinowskiej nauki wojennej

Drugim koniecznym warunkiem wykonania naszych zadań, jest walka o przyswojenie naszemu Wojsku stalinowskiej

Rozwój ludowej kadry oficerskiej i podoficerskiej

Wreszcie wykonanie zadań, stojących przed naszym Wojskiem, nie jest możliwe bez dalszego systematycznego wzrostu i rozwoju naszej ludowej kadry oficerskiej i podoficerskiej. Zagadnienie kadry wielcy wodzowie proletariatu Lenin i Stalin zawsze stawiali na czołowym miejscu. Zagadnienie kadry dowódczej w armii Stalin uważa za jedno z podstawowych zagadnień budownictwa sił zbrojnych. Zdolności organizacyjne dowódców umieszcza on wśród pięciu stałe działających czynników decydujących o przebiegu i wyniku wojny.

Nasza partia, stosując w życiu zasadę marksizmu-leninizmu, na IV Plenum swego Komitetu Centralnego z całą ostrością postawiła problem walki o kadry związane z ludem, stoją-

Nasze wojsko godnie wykona stojące przed nim zadania

Nasze Ludowe Wojsko Polskie rozwija się z każdym miesiącem i z każdym rokiem. Jakież zadanie stawiamy przed sobą? Jak jest baza tego wzrostu?

Na czoło wysuwają się tu sukcesy naszego budownictwa socjalistycznego. Przedterminowe wykonanie Planu 3-letniego, zwycięska realizacja przez masy pracujące Polski Planu 6-letniego podnoszą na niespotykany do dziełach naszego narodu poziom i w niespotykany dotychczas tempie nasz potencjał gospodarczy, stwarzają coraz to potężniejszą bazę materialną obronności kraju, bazę technicznego wyposażenia naszego Wojska.

Jednakże obok tych sukcesów materialnych budownictwo pod staw socjalizmu niesie z sobą również kolosalne przemiany społeczne. Dzięki budownictwu socjalistycznemu w ostrych i zaostrzającej się walce klasowej następuje formowanie się i krystalizowanie się moralno-politycznej jednności narodu — w wysokim poziomie ideologicznym i moralnym naszych jednostek i oddziałów, lecz również o stałym podnoszeniu na coraz wyższy poziom wyszkolenia bojowego, o coraz lepszym opanowaniu naszego sprzętu technicznego.

Obecnie w wyteżonej, codziennej walce likwidujemy szkody poczynione przez spychalszczyznę. Organizacje partyjne i aparat polityczny w Wojsku są dziś czynnikami decydującymi nie tylko o wysokim poziomie ideologicznym i moralnym naszych jednostek i oddziałów, lecz również o stałym podnoszeniu na coraz wyższy poziom wyszkolenia bojowego, o coraz lepszym opanowaniu naszego sprzętu technicznego.

Drugim koniecznym warunkiem wykonania naszych zadań, jest walka o przyswojenie naszemu Wojsku stalinowskiej

ce na najwyższym poziomie ideologicznym i fachowym. Te „skazanła klasowych marksizmu-leninizmu i naszej partii są równie w pełni obowiązujące dla naszego Wojska.

Ludowe Wojsko Polskie od początku swego istnienia przystąpiło do formowania swej kadry dowódczej, wywodzącej się z ludu, z ludem związanej, dla ludu pragnącej oddać wszystkie swe siły i zdolności. Dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego potrafiliśmy uruchomić całą sieć szkoleniowa wojskowego z wyższą uczelnią; Akademią Sztabu Generalnego. Nasze szkoły oficerskie zapewniają naszemu wojsku dopływ kadry, wychowanych na najlepszych wzorach radzieckich, wysoce świadomych politycznie, umiejących walczyć stalinowską nauką wojenną, prawdziwych dowódców żołnierza Ludowego Wojska.

Jedynie w oparciu o braterstwo broni z Armią Radziecką i wszystkimi siłami światowego obozu pokoju, Wojsko Polskie potrafi wykonać zadania, jakie przypadają nam w udziałem w walce przeciw zakusom imperialistów.

Wojsko Polskie jest dziedzicem najpiękniejszych tradycji naszego narodu, naszej klasy robotniczej, tradycji walki o zwolnienie społeczne i narodowe, tradycji międzynarodowego i patriotycznego, tradycji Wielkiego Proletariatu, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistycznej Partii Pol-

Wojsko Polskie stworzone przez ludzi partii, przez partię wychowane i prowadzone do walki, pokazało na polach bitew z hitlerowskim najeźdźcą, że jest tych tradycji godnym dziedzicem, że umie tworzyć nowe wspaniałe tradycje, stanowiące kontynuację tamtych. Bohaterowie Lenino i Warszawy, Wału Pomorskiego i Berlina, Wisły, Odry i Nysy, godni i wejść do panteonu chwale narodu polskiego.

W oparciu o te tradycje, pod kierownictwem partii i tow. Bieruta, w pełni wykorzystując doświadczenia i pomoc Armii Radzieckiej, WKP(b) i osobie Wielkiego Stalina, zacieśniając więź z masami ludowymi naszego narodu, pogłębiając solidarność z walczącymi o pokój ludami świata — nasze Wojsko godnie wykona wszystkie zadania jakie stoją przed nim jako siła zbrojna państwa budującego socjalizm.



Wspólnie przelana w bojach z hitlerowskim faszyzmem krew żołnierzy radzieckich i polskich sementowała braterstwo broni i wieczystą przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego. Na zdjęciu dwaj żołnierze: Rosjanin i Polak

nasz naród, nasza bohaterka klasa robotnicza, nasz Rząd i rewolucyjna partia klasy robotniczej.

W bitwie pod Lenino do szturmu na faszystowskie pozycje poszedł żołnierz polski, by walczyć o społeczne i narodowe wyzwolenie mas pracujących naszego kraju i całego świata. Był to żołnierz Pierwszej Kościuszkowskiej Dywizji — jednostki, która powstała z inicjatywy komunistów polskich, która przez omniuszność polskich była wychowywana w duchu międzynarodowego i proletariackiego patriotyzmu. Był to żołnierz jednostki, która wyrwała na bratniej ziemi Związku Radzieckiego, pod troskliwą opieką i przy wszechstronnej pomocy partii bolszewickiej, Armii Radzieckiej i Wielkiego Stalina, która

zbrojnej naszej Ludowej Ojczyzny. Dlatego właśnie tradycje bitwy pod Lenino jest szczególnie droga i bliska naszemu Wojsku i naszym masom pracującym dlatego dzień bitwy pod Lenino stał się dniem naszym Sił Zbrojnych.

Teoria marksizmu-leninizmu, w oparciu o głębokie rozumienie praw rozwoju społecznego, jasno i wyraźnie formułuje te o klasowym charakterze państwa i jego siły zbrojnej.

Słuszność tej tezy potwierdza historia, potwierdza i chwila obecna i bliska propagandą burżuazji o „ponadklasowym” charakterze państwa i armii nie może osłabić głębokiej prawdziwości tej tezy naukowego socjalizmu.

Armie krajów kapitalistycznych są narzędziem rekinów finansowych

Wystarczy tu przypomnieć smutną rzeczywistość Polski Przedwrześniowej. W sanacyjnej konstytucji 1935 roku mówiło się, że „państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”, równocześnie zaś w „Regulaminie Służby Wewnętrznej” ówczesnej armii polskiej bez osterek żądano od żołnierza walki nie tylko przeciwko wrogom zewnętrznym, lecz przeciwko „wrogom wewnętrznym”, to jest przeciw tym wszystkim, którzy chcieliby obalić istniejący wtedy reżym kapitalistyczny, reżym ucisku i wyzysku podstawowych mas

narodu przez garskę obszarników i kapitalistów wysługujących się obcym imperialistom. Jak wyglądał ten reżym, „ogólnonarodowy”, „ponadklasowy” i „apolityczny” charakter przedwrześniowej armii świadczyły fakty użycia wojskowych oddziałów przeciw ludowi w Krakowie i w czasie pacyfikacji na wsi, zwłaszcza ukraińskiej i białoruskiej, a przede wszystkim użycie wojska jako narzędzia w narzuceniu krajowej faszystowskiej dyktatury Piłsudskiego w czasie zamachu majowego.

Światowy imperializm i dziś nie rezygnuje z propagowania



Oddziały i Dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki przed bitwą pod Lenino. Na zdjęciu omówienie taktyczne przed bitwą



Żołnierze polskie i radzieckie na polach bitwy pod Lenino

Ludowe Wojsko Polskie stoi u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej, na straży pokoju światowego!

Pismo załogi „Zew Morza” do Ministra Żeglugi

(f) Powracając do kraju z rejsu do Leningradu załoga statku szkolnego „Zew Morza” nadesłała do Ministra Żeglugi pismo następującej treści: „My ZMP-owcy, członkowie załogi statku szkolnego „Zew Morza” dziękujemy Ministrowi za rejs do grodu Lenina.
Wrażenia z pobytu i mile wspomnienia o bohaterach Leningradzie pozostaną nam na zawsze w sercach”.

Związkowcy polscy protestują przeciw przesładowaniom towarzyszy w USA

(a) Oslawiona Komisja do Badań Działalności Antyamerykańskiej postawiła ostatnio w stan oskarżenia 7 postępowych działaczy związkowych USA, członków Związku Zawodowego Pracowników Energetyki, Radia i Maszyn.
Załogi wielu zakładów elektrotechnicznych w Polsce ostro potępiły przesładowania amerykańskich działaczy związkowych. M. in. wysłały depesze protestacyjne załoga zakładów w Ożarowie i Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców.

Górnicy polscy występują w obronie praw meksykańskich związkowców

(f) Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników w Polsce wystosował do Prezydenta Republiki Meksykańskiej depeszę, w której protestuje przeciwko niezamianowaniu Departament Pracy i Opieki Społecznej, Związku Górników, Metalowców i Robotników Pokrewnych Organizacji.

Transporty jabłek z Rumunii i Bułgarii

(f) W niedługim czasie nadejdą z Rumunii i Bułgarii transporty kilku tysięcy ton jabłek, których część przeznaczona będzie na sprzedaż bieżącą, część zaś zostanie skierowana do przechowania na zimę.
Dotawny jabłek z importu sparaliżują spekulacyjne próby wykorzystywania tegorocznego słaabszego urodzaju owoców i srubowania cen.

Kobiety — przodownice kopalni „Bolesław Chrobry”

(f) W oddziale „Powierzchnia” w kopalni „Bolesław Chrobry” zastąpiono mężczyzn obsługujących maszyny do potowania drzewa — kobietami. Do pracy tej stanęły dwie kobiety: Helena Michalikiewicz i Amelia Kińska, które wykonują ok. 300 proc. normy, tj. więcej, niż mężczyźni poprzednio zatrudnieni przy tej pracy.

Przed rejonowymi konferencjami nauczycieli szkół zawodowych

(f) W dniach od 14—29 bm. odbędzie się w całym kraju dwudniowe rejonowe konferencje nauczycielstwa szkół zawodowych, poświęcone omówieniu zadań i planu nauczycielstwa w realizacji Planu 6-letniego, ze specjalnym uwzględnieniem jego zadań wynikających z pierwszego roku realizacji Planu 6-letniego.

Nowa szkoła inżynierska w Radomiu

(f) Dnia 9 bm. zainaugurowała uroczystie pierwszy rok swego istnienia Wieszorowa Szkoła Inżynierska w Radomiu, jako jedna z trzech nowych uczelni tego typu utworzonych w roku bieżącym w kraju.
Szkoła kształci robotników na inżynierów mechaników.

Księża śląscy potępiają agresję USA w Korei

(f) W Katowicach odbył się dnia 10 bm. wojewódzki zjazd przedstawicieli zrzeczenia katolików „Caritas”. W zebraaniu, poświęconym sprawom organizacyjnym i wyborowi nowego zarządu, wzięło udział 160 delegatów, w tym ok. 40 księży i sióstr zakonnych.
Zgromadzenie uchwaśliło jednomyślnie rezolucję, w której solidaryzują się z uchwałami I Polskiego Kongresu Pokoju oraz potępiają agresję USA w Korei, „barbarzyńskie bombardowania osiedli ludzkich i ludności cywilnej Korei”.

Ekshumacja zwłok ofiar powstania

(f) W najbliższych dniach nastąpi odkopanie piwnic w domu przy Al. Niepodległości 78 Rodzin osób, zasypanych w tym domu podczas Powstania Warszawskiego, winny zgłosić się niezwłocznie do kierownika robót, Derdkowskiego.

Za zbrodnie popełnione wobec narodu polskiego prokurator żąda kary śmierci dla szpiegów i bandytów z WIN

Ogłoszenie wyroku nastąpi 14 bm.

(f) Piąty dzień procesu głównej komendy WIN przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie wypełniły przemówienia stron oraz ostatnie słowo oskarżonych.

Prokurator ppk Jerzy Tramer zanalizował w swym przemówieniu przeszłość oskarżonych, którzy stanowili czwartą z kolei komendę główną WIN. Oświadczył on, że na ławie oskarżonych zasiadli ludzie związani bezpośrednio z przedwojennym aparatem ucisku klas wyzyskiwaczy, których życie przed wojną było jednym pasmem działań przeciwko interesom mas pracujących, przeciwko interesom ogromnej większości narodu polskiego.

Droga hańby dowództwa AK

Omawiając okupacyjną przeszłość oskarżonych, ppk Tramer przedstawił obszernie dzieje zdrady dowództwa Armii Krajowej podczas okupacji. Rzecznik oskarżenia cytował dokumenty z dowodów rzeczowych sprawy, a m. in. wydaną w lutym 1942 roku przez dowództwo Armii Krajowej instrukcję „rozpracowywania” organizacji lewicowych. Zastanawiając się nad celami, do jakich dowództwo AK mogło potrzebować wymienionych w instrukcji dokładnych informacji, prokurator cytuje rozkaz ze stycznia 1943 r. podpisany przez osk. Ciepińskiego, który nakazuje swym podwładnym bezwzględna walkę z ruchem lewicowym. Potwierdza to rozkaz inspektora Rzeszowskiego AK, który każe „umiejętnie, ale bezwzględnie zwalczać prace Polskiej Partii Robotniczej i jej nadsadówek”.

O tym w jaki sposób listy te „trafiały” do gestapo, mówią inne materiały świadczące o pośredniej współpracy dowództwa AK z władzami hitlerowskimi. Do takich dowodów należy opis działających w terenie lewicowych grup partyzanckich zakonnych — w raporcie AK — zdaniem: „Policja powiadomiona”.

Walka z oddziałami Armii Ludowej i Polską Partią Robotniczą miała głęboki charakter klasowy — podobnie jak i stosunek dowództwa Armii Krajowej do Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej. W tym samym czasie, gdy dowództwo Armii Krajowej polecało żołnierzom swym w „myśli hasła „oszczędności krwi” powstrzymać się od walki z Niemcami — pchało równocześnie swe oddziały do walki z Armią Radziecką. Rozkazy, których kopie znajdują się w aktach sprawy, mówią o zakazie pomocy dla desantów radzieckich, polecają natychmiast meldować o miejscu ich pobytu.

„Oskarżeni nie chcieli walczyć z hitlerowcami — ciągnie prokurator — oskarżeni w nienawiści do Związku Radzieckiego, w obronie swych ciasnych klasowych interesów, pomagali Niemcom w ich walce ze Związkiem Radzieckim. Oskarżeni bali się Armii Radzieckiej, bo wiedzieli, że nieśmia ona prawdziwą wolność Polsce, bali się, że wyzwolone masy żądają rachunku za stare zbrodnie”.

Długi rejestr zbrodni bandytów WIN-owskich

Oskarżyciel publiczny cytuje szereg dokumentów zawartych w aktach sprawy, dobitnie świadczących o wrogim stosunku reakcji polskiej do odrodzonego Państwa Polskiego, walczącego jeszcze wówczas z hitlerowskim rzyżem. Wytczne rozkazy i instrukcje A.K. z tego okresu wyrażają polecając wszczęcie akcji paraliżujących normalne funkcjonowanie urzędów i każdej komórki pracy.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni nie skorzystali z amnestii, pozostając w podziemiu walczącym przeciwko Państwu Ludowemu. Zmieniając się nazwy organizacji, w miejsce A.K. wchodzi „Nie”, w miejsce „Nie” — „Delegatura”, a ta z kolei przekształca się w WIN. Coraz bardziej stacza się podziemie w otwarty bandytyzm, w coraz większą walkę przeciwko Polsce. Coraz grubszymy niemi szczyt jest „ideologiczny piaszczyk”, co znajduje swe potwierdzenie chociażby w zachowaniu się oskarżonych przed sądem. Gdy poprzednie komendy uściślały maskować swą zbrodniczą działalność rzekomą ideologią, to oskarżeni w obecnym procesie usiłują jedynie zaprzeczać udowodnionym faktom. Nie chcą zdołać już pokryć ich wyjątkowością z wszelkiej ideologii zbrodni, ich ordynarnej zaprzędania się obecnym wywiadowi, ich niepowstrzymanego pędu do wojny.

Od współpracę z gestapo do szpiegowskiej roboty na rzecz podległości wojennych

Oskarżeni wraz z całą reakcją polską od współpracy z gestapo przeszli do szpiegowskiej roboty na rzecz podległości wojennych. Oskarżeni wraz z całą reakcją polską od współpracy z gestapo przeszli do szpiegowskiej roboty na rzecz podległości wojennych. Oskarżeni wraz z całą reakcją polską od współpracy z gestapo przeszli do szpiegowskiej roboty na rzecz podległości wojennych.

Omawiając szczegóły spotkań oskarżonego Ciepińskiego i pozostałych współoskarżonych z przedstawicielami wywiadu amerykańskiego — pik. Pashleyem i pik. Jessicem — prokurator podkreśla, że głównym tematem przeprowadzanych wówczas rozmów było zagadnienie wojny. Zylili oni wojną i przystępowali wojnę. W związku z tym, zainteresowania Jessica koncentrowały się ściśle wokół informacji wojskowych oraz informacji dotyczących ZSRR i Armii Radzieckiej.

Przedstawiając sądowi źródła, z jakich WIN czerpał fundusze na swą robotę szpiegowską, prokurator mówi: „Oskarżeni przynajmniej do pobierania pieniędzy i określili budżety WIN, jako idące w miliony. Jak wyjaśnił na rozprawie oskarżony Ciepiński, były to pieniądze przeznaczone w latach okupacji przez Angloamerykanów na utrzymanie AK. „Oszczędności”, które z tego okresu pozostały, służyły następnie do walki z Polską Ludową i ze Związkiem Radzieckim, na walkę z obcym pokojem”.

Oskarżyciel publiczny uwidacznia również rolę PSL w finansowaniu podziemnej działalności WIN. Gdy PSL straciło swoją bazę — ciągnie prokurator — pieniądze zaczęły przychodzić bezpośrednio z zagranicy. Prokurator dokonuje następnie w obszernych wywodach szczegółowej klasyfikacji prawnej zbrodniczych czynów poszczególnych oskarżonych, po czym mówi: „Popatrzmy wstecz na cały przebieg procesu i spróbujmy odpowiedzieć na podstawie materiału dowodowego, co to był WIN? Na usta cisnie się odpowiedź, że była to organizacja, stworzona do walki z krajem zwycięskiego socjalizmu, organizacji, stworzona do walki z klasą robotniczą i z chłopstwem pracującym — organizacją, która z rozkazu i za pieniądze amerykańskich imperialistów dała do nowej wojny, która miała przynieść światu nowe łyzy i nowe ofiary, która miała świat zatopić w morzu krwi. Nie jest rzeczą przypadkową, że w czasie przewodu sądowego kojarzyli się ze sobą i splatali nazwiska Pashleya, Jessica, Eemana, Mikolajczyka z nazwiskami oskarżonych. Jessic, Pashley, Eeman — to reprezentanci amerykańskiego imperializmu. Mikolajczyk i oskarżeni to agenci tego imperializmu. Razem przygotowali oni wojnę.”

Współpraca WIN z reakcyjnym klerem

Przedstawiając następnie współpracę WIN z reakcyjnym odłamek kleru, prokurator stwierdza, że WIN kierował swoje materiały szpiegowskie za pośrednictwem księdza Zator — Prytyckiego do biskupa gdańskiego — ks. Wrónki, do ks. Piwowarczyka — przedstawiciela krakowskiej Kurii Metropolitarnej i redaktora „Tygodnika Powszechnego” oraz do kancelarii kardynała Hlonda, który udzielał audiencji członkom kierownictwa WIN, m. in. oskarżonemu Ciepińskiemu.

Przygotowywali wojnę

Zastanawiając się nad celem jaki przyswili oskarżonym w ich zbrodniczej pracy, prokurator stwierdza, że — powiżając ściśle z międzynarodowym obzorem reakcji, tycyli oni zarówno w okresie okupacji, jak i po wyzwoleniu nieprzerwana walkę z ludem polskim. Jeszcze grzyłki działa broniących się hitlerowców, a już w Londynie i w Waszyngtonie planowano nową wojnę. Do przygotowania tej nowej wojny przetrwało Związku Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a w tej liczbie i przeciwko Polsce, imperialiści anglosasów zaangażowali płatnych szpiegów i dywersantów spod znaku WIN — hitlerowskiego agenta Ciepińskiego i pozostałych oskarżonych — współpracowników jego poprzednich zbrodni.

Niemcy Demokratyczne wykonały w 106,8 proc. 2-letni plan gospodarczy

(f) BERLIN (PAP). — Jak donosi ministerstwo planowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, opracowany w lipcu 1948 r. 2-letni plan gospodarczy wykonany został we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej w ciągu półtora roku.
Wyniki przedterminowego wykonania planu 2-letniego świadczą o dynamicznym rozwoju całej gospodarki narodowej. Wykonanie planu umożliwiło podniesienie stopy życiowej ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.
Dwuletni plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został do 1 sierpnia 1950 r. w 106,8 proc. Produkcja przemysłowa w pierwszym półroczu 1950 r. wynosiła w porównaniu z rokiem 1948 — 151 proc. Udział sektora uprzemysłowienia w globalnej produkcji przemysłowej wzrósł w tym okresie z 60,4 proc. do 68,7 proc.

Jak stwierdza komunikat ministerstwa planowania, plan dwuletni stawiał sobie za zadanie osiągnięcie do końca roku bieżącego 81 proc. poziomu produkcji przemysłowej z 1939 roku. Jednakże już w lipcu 1950 roku miesięczna produkcja przemysłowa wynosiła w porównaniu z rokiem 1948 — 108,9 proc. Tym samym produkcja przemysłowa NRD już w lipcu roku bież. przekroczyła poziom przedwojenny.
Powierzchnia zasiewów wynosiła w roku 1950 — 98,4 proc. powierzchni przedwojennej. Dla zapewnienia rozwoju rolnictwa zorganizowano w Republice 505 ośrodków maszynowych, dysponujących 9.342 traktorami.
W wyniku realizacji planu 2-letniego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, praktycznie biorąc, zlikwidowane zostało bezrobocie, znacznie podniósł się stopa żywienia ludności, a sytuacja gospodarcza kraju uległa wzmocnieniu. Budżet państwowy został całkowicie zrównoważony.

Od współpracę z gestapo do szpiegowskiej roboty na rzecz podległości wojennych

Oskarżeni wraz z całą reakcją polską od współpracy z gestapo przeszli do szpiegowskiej roboty na rzecz podległości wojennych. Oskarżeni wraz z całą reakcją polską od współpracy z gestapo przeszli do szpiegowskiej roboty na rzecz podległości wojennych.

Przedstawiając sądowi źródła, z jakich WIN czerpał fundusze na swą robotę szpiegowską, prokurator mówi:

„Oskarżeni przynajmniej do pobierania pieniędzy i określili budżety WIN, jako idące w miliony. Jak wyjaśnił na rozprawie oskarżony Ciepiński, były to pieniądze przeznaczone w latach okupacji przez Angloamerykanów na utrzymanie AK. „Oszczędności”, które z tego okresu pozostały, służyły następnie do walki z Polską Ludową i ze Związkiem Radzieckim, na walkę z obcym pokojem”.

Kryzys w „rządzie” marionetek z Bonn

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”) BERLIN, 11 października
Sprawa ustąpienia ministra spraw wewnętrznych w marionetkowym rządzie Adenauera nie była bynajmniej niespodzianką, jak to pragnie obecnie przedstawiciele reakcyjnej prasy w Trizionii. Konflikt między Heinemannem a Adenauerem na tle sprawy reemigracji Niemców Zachodnich trwa bo wiem od kilku miesięcy, od chwili kiedy Adenauer samorzutnie wystąpił z pamiętnym memorandum do zachodnich mocarstw w sprawie reemigracji amerykańskiego protektora w zachodnich Niemczech. Heinemann, który jest presem ewangelickiego synodu w Niemczech, sprzeciwiał się takim postępowaniu sprawy z uwagi na coraz wyraźniejszą niezadowolnienie szerokiej warstw społeczeństwa niemieckiego i opozycji pewnych kół duchowieństwa ewangelickiego przeciwko nowym niemieckim zbrojeniom. Sprzeciw tych kół znalazł wyraz w dwóch głosnych już dzisiaj listach otwartych ewangelickiego duchowieństwa do Adenauera.
Dla przypomnienia dodajmy, że w pierwszym liście otwartym do Adenauera, Karda Brater ska postępowych ewangelików

„Sowieckoję Iskustwo” o plakacie polskim

(f) MOSKWA (PAP). W artykule pt. „Polski plakat w służbie narodu” czasopiśmie radzieckim „Sowieckoję Iskustwo” omawia osiągnięcia sztuki polskiej na tym odcinku.
Czasopiśmie stwierdza, że plakat stał się w Polsce poważnym środkiem masowej propagandy politycznej mobilizując masy do realizacji stojących przed nimi zadań. Artysty polscy osiągnęli poważne sukcesy, dając utwory ideowe o wysokim poziomie artystycznym.

Plenum KC KP Włoch

(f) RZYM (PAP). W dniu 10 bm. rozpoczęło się w Rzymie plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa zwolnienia kongresu partii oraz sprawa uroczystości w związku z 30-leciem istnienia Komunistycznej Partii Włoch. W pierwszym dniu obrad przemawiał sekretarz generalny partii Togliatti.

Minister pełnomocny Chin Ludowych przybył do Berlina

(f) BERLIN (PAP). W środę 11 bm. przybył do Berlina szef misji dyplomatycznej Chińskiej Republiki Ludowej przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Czi Peng-fel.

Titowcy wyrzucają robotników w bruk

(f) RZYM (PAP). — Sytuacja gospodarcza Jugosławii pod rządami zdradzieckiej klki Tito zastraszła się coraz bardziej. Obok katastrofalnego braku żywności i gwałtownego wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby, szerzy się plaga bezrobocia. Jak donosi pismo „Unita”, w stoczniach okrętowych w mieście Fiume, zatrudniającej kilka tysięcy robotników, zwolniono 25 proc. personelu. Dyrekcja stoczni uzasadnia redukcję argumentami jak i w innych krajach kapitalistycznych: „zbtyknię siły roboczej”.

Ludność Izraela potępiła agresję USA w Korei

(f) TEL AWIV (PAP). Ostatnio w Tel Avivie i Jerozolimie odbyły się masowe wieki w obronie pokoju, na których jednomyślnie poparto żądanie, aby rząd Izraela zerwał z polityką współpracy z blokiem anglo-amerykańskim i wystąpił przeciwko agresji w Korei.

Budynek sądu przysięgłych w Lipsku — muzeum Dymitrowa

(f) BERLIN (PAP). Na wniosek ministra sprawiedliwości Saksonii budynek lipskiego sądu przysięgłych, w którym przed 11 laty hitlerowcy zorganizowali proces Dymitrowa, został przekształcony w muzeum pamiętając o wielkim bitewskim bojuwniku o pokój i postęp.

Nowa Huta otrzymała szkołę podstawową oraz liceum

(f) Na terenie Nowej Huty została otwarta pierwsza szkoła podstawowa oraz liceum ogólnokształcące dla dorosłych i młodzieży zatrudnionej przy budowie osiedla mieszkaniowego.
Wśród uczestujących do szkoły — 95 proc. uczniów jest pochodzenia robotniczego i chłopkiego. Rekrutują się oni głównie spośród junaków „SP” i ZMP-owców budujących nowe socjalistyczne miasto.

Ruch korabielnikowców w przemyśle lekkim otoczony będzie właściwą opieką

Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu Lekkiego

(d) Zapoczątkowany w Związku Radzieckim przez Lidję Korabielnikowa ruch, mający na celu wykorzystanie zaoszczędzonych surowców do bieżącej produkcji, został podchwycony przez naszą produkującą młodzież robotniczą zorganizowaną w szeregach ZMP.
W ciągu krótkiego stosunku czasu polscy korabielnikowcy osiągnęli poważne sukcesy, zaoszczędzając znaczne ilości surowców i podciągając swoim przykładem pokąną część młodzieży robotniczej oraz starszych robotników.
W celu otoczenia należywą opieką ruchu korabielnikowców i dalszego rozwinięcia nowej formy współzawodnictwa, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wyda-

ło zarządzenie, które usunie niedociągnięcia istniejące na tym odcinku. Nowe zarządzenie wyznacza w dużym stopniu na kształtowanie się socjalistycznego stosunku do pracy wśród młodzieży uczestniczącej w ruchu korabielnikowców.
Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu Lekkiego poleca dyrektorom wszystkich centralnych zarządów i zjednoczeń przemysłowych opracowanie brakujących jeszcze niektórych technicznych norm zużycia jako niezbędnych warunków oszczędzania gospodarczego i materiałowego. W dalszym ciągu zarządzenie zwraca uwagę przedsiobstw przemysłowych na potrzebę otoczenia ruchu korabielnikowców szczególną opieką organizacyjną i techniczną.

ZSCh mobilizuje masy chłopskie do walki o wykonanie planu skupu zboża

(a) W ostatnich dniach odbyła się w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej ogólnokrajowa narada presów i sekretarzy wojewódzkich zarządów ZSCh. W naradzie tej uczestniczyli m. in. prezes ZSCh — Oza Michalski oraz sekretarz generalny tej organizacji — Jaworski.

Narada poświęcona była głównie zagadnieniom planowego skupu zboża, a przede wszystkim sprawie udziału w nim Związku Samopomocy Chłopskiej.
W dyskusji działacze samopomocy szczególnie mocno podkreślali, że zebrania gromadzące poświęcone planowemu skupowi

zboża, odbywają się w atmosferze ostrej walki. Przejawem tej walki są przede wszystkim fakty ukrywania, w celach spekulacyjnych, przez bogaczy wiejskich znacznych nadwyżek zbożowych.
Mobilizując gromadzkie koła ZSCh do walki o planowy skup zboża, szczególna uwaga zwrócono na zostanie na udzielanie pomocy trójkom gromadzkim, na sprawnie przeprowadzanie omlotów i właściwą organizację dostaw zboża do punktów skupu. Niezależnie od tego zarządy kół gromadzkich ZSCh będą co miesiąc na ogólnym zebraniu członków koła, analizować wykonanie planu skupu zboża przez ich gromady.

Nowymi sukcesami produkcyjnymi naród radziecki wita rocznicę Wielkiego Października

(f) MOSKWA (PAP). — Wielomilionowe rzesze robotników radzieckich, kolchozników i inteligencji pracującej przygotowują się do obchodów 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.
Już we wrześniu br. górnicy Zagłębia Kuźnieckiego oraz wielkich zjednoczeń węglowych „Donbassancycy”, „Artiemuol”, „Rosłowuol”, „Worosławuol”, „Kragandaugol” i „Karagandaugol” wykonali roczny plan wydobycia węgla.

Układ handlowy między Chinami a Niemcami Demokratycznymi

(f) PEKIN (PAP). — W wyniku rokowań, jakie odbywały się w Pekinie w atmosferze wzajemnego zrozumienia między przedstawicielami Ministra Handlu Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w dniu 10 października

Obrady Międzynarodowego Zrzeszenia Górników Wypostawienie delegata polskiego

(f) BUDAPESZT (PAP). — W pierwszym dniu obrad Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Zrzeszenia Górników, toczących się w Budapeszcie, przemawiał m. in. przewodniczący Związku Zawodowego Górników Polskich i wiceprzewodniczący Międzynarodowego Zrzeszenia Górników Marian Czerwiński.
Czerwiński stwierdził m. in. że górnik polski realizuje swoje zadania wobec ojczyzny i wobec międzynarodowego ruchu robotniczego w duchu międzynarodowego proletariackiego i międzynarodowej jedności mas pracujących w walce o pokój.

Wiadomości sportowe

Drugie spotkanie Finlandia-Polska zakończyło się zwycięstwem Polaków 3:4

LUBLIN (tel. wł.). — Międzynarodowe spotkanie w boksie pomiędzy reprezentacją Finlandii a II drużyną Polski zakończyło się zwycięstwem Polaków 3:4. Walki w wadze muszej i piórkowej nie odbyły się, gdyż zawodnicy fiński zostali w Wroclawiu kontuzjowani i dwoje tych kategorii nie punkutowano w oficjalnym spotkaniu.
Poza 6 walkami o charakterze międzynarodowym, odbyły się dwa spotkania w konkursach krajowej. W wadze Kucier (Lublin) pokonał Woźniaka (Poznań), który wykonał bardzo słabą formę, brak szybkości i celności ciosów. W półciężkiej Trzęsowski (Lublin) i Kwasiński (W-wa) zostali zwycięzskimi w walce Polaków w wadze średniej. Też tego rodzaju niesportowe zachowanie obu zawodników ponownie znalazł odzwierciedlenie w FZB.
W spotkaniach polskich — Olszchki uzyskało następujące wyniki:
W w. koguciej Birinen (E) zwyciężył pokonując Kubowicza (P). Fin celował w skutecznych ciosach i nieprzewidywalnie walczył z Polakiem, ale i ani razu nie dał się pokonać.
W w. lekkiej Hilda (E) przegrał z Kudackiem (P). Walka była bardzo zacięta, obaj zawodnicy atakowali z wielką siłą, walczyli walczyli czysto. O zwycięstwie Polaków nie było wątpliwości.

Tenisistów moskiewskiego Spółki zdobyli Puchar ZSRR

MOSKWA. — Tenisiści moskiewskiego Spółki zdobyli po raz trzeci z rzędu puchar ZSRR w konkurencji męskiej. Najlepszemu zawodnikowi była gra mistrza ZSRR Niegriebekiego Dynamy z Olszchki. W spotkaniu tym powtarzane zwycięstwo Polaków nie było zaskakującym. W wadze lekkiej Polacy przegrali z Niegriebekim 1:2.

W programie II wykłady II kursu będą powtarzane o godzinie 7:20 w poniedziałek — „Historia ruchu robotniczego”, w soboty i piątki — „Historia literatury polskiej”, w czwartki — „Ekonomia polityczna”, w soboty — „Ekonomia polityczna”. Wykłady „Nauki o świecie” w programie II powtarzane będą w środy o godzinie 14.10.

MARIAN PODKOWIŃSKI

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Warto skorzystać z doświadczeń łódzkich

Niemal kłopot mają w godzinach wieczornych przyjeźni, a także mieszkańcy stolicy, którym warunki nie pozwalają na stolowanie się w domu.

W Warszawie kawiarnie są także zamykane wcześniej. Zagadnienie zbyt wczesnej godziny zamykania klubów gastronomicznych stolicy i braku tanich potraw w lokalach otwartych dłużej niż do godz. 23 było niejednokrotnie poruszane w wolnych wnioskach na naradach wytwórczych załóg warszawskich zakładów pracy.

Jest to najlepszym dowodem niesłużności dotychczas obowiązujących godzin pracy zakładów gastronomicznych i świadczy o konieczności rewizji istniejących zarządzeń.

Nie wątpimy, że sprawa tą zajmie się Prezydium STRN. Nie będzie to zresztą pierwsze tego rodzaju posunięcie w kraju. Z dniem 1 października łódzkie władze miejskie zarządziły, aby wszystkie restauracje w Łodzi, odpowiadające warszawskim zakładom kat. I i II były otwarte do północy i wyposażone w tanie dania barowe.

Warszawa powinna jak najszybciej skorzystać z łódzkich doświadczeń w dziedzinie sprawnego zapotrzebowania mieszkańców miasta w późnych godzinach wieczornych.

Pracownicy Zarządu Głównego RSW „Prasa” na SFOS

Dnia 30.9.1950 r. odbyła się zabawa pracowników Zarządu Głównego RSW „Prasa”. Całkowity dochód w sumie zł 103.025 — przeznaczony został na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

MHD szkoli nowe kadry sprzedawców sklepowych

W dniu 10 bm. uruchomione zostały dwa kolejne kursy szkolenia sprzedawców sklepowych Miejskiego Handlu Detalicznego artykułami przemysłowymi. Kursy te obejmują łącznie około 120 uczestników, w tym ponad 100 kobiet.

15 Oddział Finansowy Prezydium St. R. N. czynny do godz. 20

Aby umożliwić załatwienie spraw podatkowych świata pracy w godzinach popołudniowych Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy powołało uchwałę, w myśl której 15 Oddział Finansowy (dawny Miejski Urząd Podatkowy) mający siedzibę przy ul. Kredytowej Nr 3 zorganizował i uruchomił z dniem 9 października 1950 r. stałe dzienne do godz. 20.

Warszawscy korespondenci piszą:

Młodzież Fabryki im. gen. K. Świerczewskiego walczy o nowe metody w produkcji

Na zebraniu organizacji ZMP przy Fabryce im. gen. Świerczewskiego w dniu 7. 10. br. obradowano sprawie Planu 6-letniego i rewizji norm kalkulacyjnych.

W dyskusji nad referatem zabierało głos wielu młodzieżowców zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Ich w swych wypowiedziach wykazywali dużą troskę o wykonanie planów produkcyjnych i sprawny przebieg Planu 6-letniego. Młodzież wskazywała na wiele braków i niedociągnięć w fabryce, które hamują życie fabryki i produkcję, które pochłaniają wiele czasu bezproduktywnie zmiernie.

Brak należytej organizacji pracy

Dla przykładu podajemy kilka wypowiedzi na ten temat:

Leon Łapieć poruszył sprawę rozdzielenia robót, w której istnieją stosunki kumoterskie: roboty lepsze wydaje się po kumotersku pracownikom starszym, a pracownikom młodzieży zbywa się różnymi robotami pojedynczymi i najmniejszymi.

Nie wątpimy, że sprawa tą zajmie się Prezydium STRN. Nie będzie to zresztą pierwsze tego rodzaju posunięcie w kraju. Z dniem 1 października łódzkie władze miejskie zarządziły, aby wszystkie restauracje w Łodzi, odpowiadające warszawskim zakładom kat. I i II były otwarte do północy i wyposażone w tanie dania barowe.

Warszawa powinna jak najszybciej skorzystać z łódzkich doświadczeń w dziedzinie sprawnego zapotrzebowania mieszkańców miasta w późnych godzinach wieczornych.

Pracownicy Zarządu Głównego RSW „Prasa” na SFOS

Dnia 30.9.1950 r. odbyła się zabawa pracowników Zarządu Głównego RSW „Prasa”. Całkowity dochód w sumie zł 103.025 — przeznaczony został na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Młodzi wyrabiają normy dla fachowców

ZMP-owie Stańczak poruszył sprawę innych działów, a mianowicie: szlifierni i wozowni, w których praktykowane było wykonywanie przez młodych chłopców prac pomocniczych dla starszych fachowców przez co ci ostatni wyrabiali wysokie normy, które były jednak nie prawdziwe, bo składały się na nie prace kilku ludzi.

ZMP-owie Peszko poruszył sprawę uczniów III kl. Szkoły Przemysłowej, którzy płatni są za dniówki, a zapłatę za ich pracę pobierają starsi pracownicy.

Inni młodzieżowcy skarżyli się na brak należytej opieki i pomocy technicznej na skutek czego nie mogą sobie poradzić z nadbiegnięciem się w pracy, bo widzą, że sami i tak nie podążają zadanom.

Pod dobrą opieką dobrze idzie nauka

Kierownictwo działu narzeka, że młodzież zaniedbuje się w pracy. Jest to nieprawda, bo tam, gdzie jest dobra opieka nad młodzieżą, normy wykonywane są w 200 i więcej procentach. Jako przykład niech po-

Jakość robót i ich tempo pozostawia wiele do życzenia

Analiza przeprowadzonych prac wykazuje nam, że dotychczasowe tempo i jakość robót remontowych były niedostateczne.

Świadczy o tym przykłady. W nieskończoność wloką się prace przy ul. Płockiej Nr 37, przy ul. Opaczewskiej Nr 54, a wskutek opieszalszego wykonawców, ludzie mieszkający w lokalach nieotynkowanych i pozabawianych podłóg. Przy ul. Wolskiej Nr 82 przerwano roboty, pozostawiając przy tym rozrzucony po całym terenie materiał.

Jeżeli chodzi o jakość robót, to i tu w niektórych wypadkach nie odpowiada stawianym wymaganiom. Czasami roboty są wprost tandetnie wykonane, odnosi się to szczególnie do robót stolarskich. Zbyttnia sumienność nie wykazuje się także dekarze. Niewiele lepiej w wielu budownictwa przedstawia się zagadnienie organizacji pracy.

Gdzie tkwią przyczyny

Sięgnięmy znowu po fakty: przy ul. Grójeckiej Nr 56 po zakończeniu robót tynkarskich zjawili się elektrycy. Popruli nowowypalone ściany żłobiac-

szu majster Skwarski, który opiekując się należącej młodzieży na robotach gwintowych w kilka miesięcy tak wyczerpał młodzię, że chłopcy wyrabiali wysokie normy i podejmowali wysokie zobowiązania, z których wywiązywali się zawsze z nadwyżką.

W dalszym ciągu zebrania młodzież domagała się, aby w fabryce zostały zorganizowane brygady młodzieżowe, które będą traktowane na równi ze starszymi. Młodzież pokazała, jakie powinny być normy produkcyjne i jak je należy przekraczać.

Na zakończenie dyskusji młodzież postanowiła rozpocząć walkę ze złymi stosunkami w naszej fabryce, wprowadzić nowe

Dobrze pracuje Klub Techniki i Racjonalizacji przy ZWAWN im. Dymitrowa

13 października br. Klub Techniki i Racjonalizacji przy ZWAWN im. Dymitrowa obchodził pierwszą rocznicę swego istnienia.

Trudne były początki Klubu Techniki i Racjonalizacji. Po pewnym czasie zarząd klubu doznał jednak wszelkie trudności, osiągając niespodziewane wyniki. Od chwili założenia Klubu, tj. od 15 października 1949 r. do końca listopada tegoż roku wstąpiło do Klubu 99 członków, a ilość wniosków racjonalizatorskich doszła do 29.

W pierwszym miesiącu pracowników drogą specjalnych ogłoszeń na poszczególne oddziały. Sekcja wywieciskowa zorganizowała wywieciskę na Politechnice Warszawskiej.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

szu majster Skwarski, który opiekując się należącej młodzieży na robotach gwintowych w kilka miesięcy tak wyczerpał młodzię, że chłopcy wyrabiali wysokie normy i podejmowali wysokie zobowiązania, z których wywiązywali się zawsze z nadwyżką.

W dalszym ciągu zebrania młodzież domagała się, aby w fabryce zostały zorganizowane brygady młodzieżowe, które będą traktowane na równi ze starszymi. Młodzież pokazała, jakie powinny być normy produkcyjne i jak je należy przekraczać.

Na zakończenie dyskusji młodzież postanowiła rozpocząć walkę ze złymi stosunkami w naszej fabryce, wprowadzić nowe

Dobrze pracuje Klub Techniki i Racjonalizacji przy ZWAWN im. Dymitrowa

13 października br. Klub Techniki i Racjonalizacji przy ZWAWN im. Dymitrowa obchodził pierwszą rocznicę swego istnienia.

Trudne były początki Klubu Techniki i Racjonalizacji. Po pewnym czasie zarząd klubu doznał jednak wszelkie trudności, osiągając niespodziewane wyniki. Od chwili założenia Klubu, tj. od 15 października 1949 r. do końca listopada tegoż roku wstąpiło do Klubu 99 członków, a ilość wniosków racjonalizatorskich doszła do 29.

W pierwszym miesiącu pracowników drogą specjalnych ogłoszeń na poszczególne oddziały. Sekcja wywieciskowa zorganizowała wywieciskę na Politechnice Warszawskiej.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

szu majster Skwarski, który opiekując się należącej młodzieży na robotach gwintowych w kilka miesięcy tak wyczerpał młodzię, że chłopcy wyrabiali wysokie normy i podejmowali wysokie zobowiązania, z których wywiązywali się zawsze z nadwyżką.

W dalszym ciągu zebrania młodzież domagała się, aby w fabryce zostały zorganizowane brygady młodzieżowe, które będą traktowane na równi ze starszymi. Młodzież pokazała, jakie powinny być normy produkcyjne i jak je należy przekraczać.

Na zakończenie dyskusji młodzież postanowiła rozpocząć walkę ze złymi stosunkami w naszej fabryce, wprowadzić nowe

Dobrze pracuje Klub Techniki i Racjonalizacji przy ZWAWN im. Dymitrowa

13 października br. Klub Techniki i Racjonalizacji przy ZWAWN im. Dymitrowa obchodził pierwszą rocznicę swego istnienia.

Trudne były początki Klubu Techniki i Racjonalizacji. Po pewnym czasie zarząd klubu doznał jednak wszelkie trudności, osiągając niespodziewane wyniki. Od chwili założenia Klubu, tj. od 15 października 1949 r. do końca listopada tegoż roku wstąpiło do Klubu 99 członków, a ilość wniosków racjonalizatorskich doszła do 29.

W pierwszym miesiącu pracowników drogą specjalnych ogłoszeń na poszczególne oddziały. Sekcja wywieciskowa zorganizowała wywieciskę na Politechnice Warszawskiej.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Następnie Klub bierze udział w pracach Ośrodka Metodycznego Wypracowania i Racjonalizacji przy WRZZ.

Dańcem Klubu jest osiągnięcie jak najwyższy poziom postępu technicznego fabryki przez dookształcenie pracowników mniej wykwalifikowanych oraz racjonalne szkolenie zawodowe młodzieży.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa opiekują się szkołą ogólnokształcącą im. „Powstańców Warszawy”.

1 września br. w dniu otwarcia szkoły z inicjatywą przewodniczącego KTR został założony Klub Racjonalizacji Nauki Klub na terenie Polski.

Dużym osiągnięciem Klubu jest zorganizowanie spotkania świata nauki z racjonalizatorami, które odbyło się 29 czerwca 1950 r.

Dekorujemy domy i zakłady pracy z okazji Dnia Wojska Polskiego

W dniu dzisiejszym cały naród obchodzi Dzień Wojska Polskiego, dając wyraz swemu przywiązaniu i miłości dla żołnierza, który stoi na straży pokoju i naszej ludowej ojczyzny.

Uroczystość ta przypada w 7 rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, w której nowopowstała Armia Polska krwią i bohaterstwem zadokumentowała swoją waleczność i waleczność w walce o wolność i waleczność narodu. Na polach Lenino wspólnie przelana

krwią przypieczetowana została na zawsze przyjaźń i przyjaźń Odrodzonego Wojska Polskiego z bohaterką niezwykłą Armią Radziecką.

Dekorując swoje zakłady pracy i domy, mieszkańcy stolicy podkreślają uroczysty charakter tego święta, jakim dla całej Armii i całego społeczeństwa jest Dzień Wojska Polskiego oraz dadzą wyraz rwej ścisłej łączności z Odrodzonym Wojskiem Polskim Ludowym.

Nowoczesna piekarnia przy ul. Grochowskiej obsłuży całą Pragę

Na Pradze przy skrzyżowaniu ulic Grochowskiej, Joselewicza i Lubelskiej, wyrasta olbrzymi gmach nowoczesnej piekarni, która bez trudu zaopatry już w przyszłym roku mieszkańców Pragi w pieczywo. Ta wielka piekarnia wyrasta na prostokącie o wymiarach 50x37,5 m, kubatura budynku wyniesie 18 tys. metrów sześciennych, powierzchnia zabudowy około 2 tys. metrów kwadratowych.

Piekarnia wyposażona będzie we wszelkie środki nowoczesnej techniki do wyrobu pieczywa.

Rozmowy z czytelnikami

Na wyznaczone zebrania trzeba przychodzić. Tow. E. Nalewajko pisze: Prezydium Dzielnicowego Rady Narodowej Warszawa - Zachód zwołuje zebranie mieszkańców na dzień 4.X.1950 r. na godz. 17.20.

Więcej troski o wygląd naszego miasta

Ob. Marian Janic pisze: Serce mi się rani, kiedy patrzę na chłubę Warszawy — Trasę W — Z. Zdeptane trawniki, pogięte słupki ochronne z łańcuchami na skrzyżowaniach i na każdym kroku ślady zniszczeń. Czy Dzielnicowe Rady Narodowe nie mogłyby okazać

O bołaczkach mieszkańców ulicy Radnej

Ob. T. (nazwisko i adres znane redakcji), donosi nam: Mieszkanin na Powiślu, przy ul. Radnej. Wstaje do pracy o godz. 5 i chce sobie przyznać śniadanie Tymczasem elektronium w tym czasie przeprowadza jakieś skomplikowane renowacje; doś, że światło pomru-gawszy, gaśnie, a ja głodny wychodzę do pracy. W takim sa-

Budowa szkoły przy ul. Jasnej

W ubiegłym miesiącu Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane przystąpiło do odgruzowania terenu, przeznaczony pod budowę domu przy ul. Jasnej. Teren o powierzchni 1.300 m kw. został już oczyszczony i obecnie rozpoczęto już wykopy pod fundamenty budynku.

Model czeka...

W czerwcu br. Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej zwrócił się do pracowników rzeźbiarsko - sztukatorskiej PPB KAM o wykonanie dla potrzeb uczelni modeli głównicy jednej z kolumn Partenuonu.

Kronika muzyczna

INAUGURACYJNY KONCERT W FILHARMONII POZNAŃSKIEJ Filharmonia Poznańska zainaugurowała nowy sezon koncertem, którego program obejmował m. in. Symfonię Klasyczną Prokofiewa, oraz najnowszy utwór współczesnego młodego kompozytora Tadeusza Bairda „Symfonia C - Dur”. Jako solista wystąpił pianista Jan Ekier, który odegrał z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy D - moll Mozarta. Orkiestrą dyrygował S. Wistocki. Na uroczystości inauguracyjnej obecni byli m. in. liczni przyrodnicy pracy fabryk poznańskich.

RECITAL FORTPIANOWY W OLSZTYNIE

W sali Państwowego Teatru im. St. Jaracza w Olsztynie odbył się recital fortepianowy St. Szpalskiego. Na program koncertu złożyły się utwory Chopina, Liszta, Mozarta, Rachmaninowa, Beethovena i innych.

III KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

Solistą III-go koncertu symfonicznego Filharmonii Bałtyckiej był znany pianista prof. Jerzy Zurawlew, inicjator międzynarodowych koncertów chopinowskich. Artysta wykonał z towarzyszeniem orkiestry pod dyrykcją Z. Bytnara, koncert fortepianowy fińskiego kompozytora S. Palmgrena.

Zebrań Kola Literatów PZPR

W piątek 13 bm. o godz. 17 odbędzie się w Domu Literatyrzy (Krakowskie Przedmieście 87-89) zebranie Kola Literatów PZPR. Na porządku dziennym referat pt. „Wypowiedzi towarzysza Stalina o językoznawstwie”.

Na pomoc dla ludności Korei

Uczestnicy kursu szkoleniowego Sekretarzy Woj. Rad. Narodowych przy Radzie Państwa przekazują na pomoc dla ludności Korei kwotę 20550 zł.

Zebrań poświęcone 6-letniemu

W piątek, 13 bm. odbędą się zebrań z mieszkańcami, na temat rozwoju dzielnic Warszawy w Planie 6-letnim, w następujących punktach: w Domu Rzemiosła przy ul. Miodowej o godz. 17.30 dla mieszkańców Śródmieścia, na Bielanach przy ul. Barwickiej 2 dla mieszkańców dzielnicy północnej, oraz o godz. 18 przy ul. Powsińskiej 24 dla mieszkańców Warszawy — Południe.

Gościnnie występy Państwowego Teatru Żydowskiego

Od dnia 14 do 23 bm. Państwowy Teatr Żydowski wystawi w sali Żyd. Domu Kultury przy ul. Jagiellońskiej 23 „Sen o Goldfadenie” w dramaturgii i reżyserii Jakuba Rotbama, sztukę „Mój Syn” (Spra Pawła Ezerzera) w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kamińskiej, „Rodzina Blank” w dramaturgii i reżyserii Jakuba Rotbama oraz liryczną komedię Andrzeja Uspieńskiego w tłumaczeniu i reżyserii Izaaka Grudberga „Przyjaciele”.

RADIO

PIĄTEK 13 PAŹDZIERNIKA 1950. Program I na fal 1322 m. na Jutro 23.10. Sygnal czasu 5.05, 11.57, Wiado-mość 5.05, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

Model czeka...

W czerwcu br. Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej zwrócił się do pracowników rzeźbiarsko - sztukatorskiej PPB KAM o wykonanie dla potrzeb uczelni modeli głównicy jednej z kolumn Partenuonu.

Kronika muzyczna

Czytelnicy i korespondenci piszą

Organizacja ZAMP-owska przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki w walce o dobre wyniki nauczania

Szkola Główna Planowania i Statystyki jest pierwszą w Polsce marksyistowską uczelnią ekonomiczną. Ma ona dostarczyć kierowników polskiej gospodarki, odgrywa więc szczególnie ważną rolę w Planie 6-letnim. Dlatego tak wielkie znaczenie ma walka o to, aby jak największa liczba studentów ukończyła studia w przepisanym terminie.

Jedną z metod podnoszenia poziomu naukowego jest wzmocnienie nauki. W tym celu w roku 1957 w Szkole Głównej Planowania i Statystyki utworzono organizację ZAMP-owską przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki.

W tym roku akademickim stają się przed organizacją ZAMP-owską przy SGPIŚ wielkie zadania podniesienia poziomu naukowego i ideologicznego ogółu studentów.

Dowodem zrozumienia tych zadań były podjęte przez studentów na inauguracji roku akademickiego zobowiązania naukowe.

Wydział nauki ZAMP przy SGPIŚ organizuje obecnie

Kierownictwo PZD w Grudniowym winno pomóc swemu zespołowi świetlicowemu

Zespół świetlicowy przy Państwowych Zakładach Drzewnych w Grudziądzu zamierza wkrótce zorganizować amatorski zespół kwiłkowy o charakterze stałej placówki rozrywkowej dla dzieci w wieku szkolnym, której brak daje się bardzo odczuwać na terenie Grudziądza.

Odpowiedzi prawnika

Adam, Rudki, gm. Pozoń. — W sprawie przez Was poruszonej zwrócić się do Gminnej Rady Narodowej — feratari rolny.

Piotr Lewczyński, Mińsk Mazowiecki. — Ustawa o ubezpieczeniach społecznych przewiduje konieczność ubezpieczenia rzemieślników, chałupników, jeżeli zatrudnieni są stale przez zakład pracy. W sprawie tej należy zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i zgłosić pracownikom do ubezpieczenia od dnia ich zatrudnienia.

Józef Suchecki, Żwiradów. — Zwolnienie Was z pracy na skutek trwającej dłużej niż 3 miesiące choroby było zgodne z przepisami prawnymi (Art. 18 umowy o pracę pracowników fizycznych (Dz. U. R. P. Nr. 25-28 poz. 325-4)). Powinności zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie Wam renty inwalidzkiej i do dotychczasowego zakładu pracy o zatrudnienie Was, jeżeli nie utraciliście całkowicie zdolności do pracy. Sądzimy, że jeżeli to będzie możliwe, zakład Was zatrudni przydzielając pracę odpowiednią do stanu Waszego zdrowia.

Epizod z wojennego notatnika

Gdy niekiedy wspominał frontowe przeżycia, niemal zawsze natrętnie wiskła się pod źrenicę obraz Grisy. Z jego osobą nieodłącznie związany jest epizod, który z perspektyw lat nabiera głębszego wyrazu.

Grisza, a właściwie ścisłej; Grisza Sobolew, młodszy lejtnant jednego z lotniczych, myśliwskich pułków swardyjskich, w kwietniowych dniach 1945 roku stacjonował opodal naszej jednostki artylerijskiej nad Nysą. Miał lat 23 i do wybuchu wojny narodowej był mechanikiem w jednej z fabryk stalingradzkich, przegrywając się równocześnie do studiów na politechnice. Poznanie nasze nie różniło się właściwie niczym szczególnym od tylu innych frontowych znajomości, które po powrocie do normalnego życia wyrzucamy przeważnie z myśli razem ze zrzuconym wojskowym mundurem. Ale widocznie ta znajomość była inna i trwałsza miała podstawy, bo mundur schowałam do szafy blisko cztery lata temu, a Grisza, pomimo wszystko, żyje w moim wspomnieniu.

Kilka przysłanych jeszcze na adres poczty polowej listów spełnia rolę utrwalającą tej w sumie kilkunastoletniej znajomości.

Las nad Nysą, gdzie mieszciano się nasze nowe miejsce postoju, tętniło mechanizującym życiem warkotliwie zjeżdżających samochodów, brzękiem młotek i głośnym żołnierskim nawoływaniem. Szybko maskowane światełko zieloną krzątaczką się benzynewą nieszancką „Zisy”, z-

Z albumu podlegaczy i agresorów

Moch — amerykański żandarm Francji

„Rozkaz ataku wydany został nieoczekiwanie. Policjanci i członkowie gwardii republikańskiej rzucili bomby łzawiące w stronę pikiet strajkowych, rozstawionych przed kopalnią Carvin. Jedną z kobiet zaczęła krzyczeć: „Przecież to znowu SS!”.

Policjant w helmie, uderzony od stopy do głowy, skoczył do niej i przyparł ją do ściany. W tej chwili zrzucony ręką górniczą kawałek węgla trafił żandarmowi w policzek. Pocięła krew. Tuż obok ugodzonego policjanta wykrzyknął straszny grymas. Nie mogąc osiągnąć sprawy uderzenia, zaczął okładać kobietę kolbą. Staniąc przy niej, kobieta nie przestawała krzyczeć: „Moch to morderca, Moch to morderca!”.

Okrzyk ten podjęli inni górnicy i wkrótce wśród huku bomb łzawiących i głuchego jęku człowiek, stychać było potężny, groźny okrzyk: „Moch to morderca!” Tak opisuje wypadki podczas strajku górników Carvin, korespondent „Telepress”.

Morderca Koneksje przez żonę Po powrocie do Francji, Moch miał już opinię „specjalisty od spraw sowieckich”. Jego antyrządzieckość działała nie przeszkadzała mu absolutnie w karierze „socialistycznej”. Został deputowanym w ramieniu SFIO, potem sekretarzem generalnym Prezydium Rady Ministrów w gabinecie Bluma i ministrem robót publicznych. Poprzez swą żonę, Moch związany jest z nauką na rodziną finansistów francuskich Picard. Znane są również jego koneksje z bankiem Rotszylda.



Nic dziwnego, że reakcja Francuska nie brała poważnie jego „socializmu”. Gdy w roku 1940 imperialiści angielski i francuski przygotowali interwencję zbrojną na rzecz Finlandii w wojnie przeciwko Związkiowi Radzieckiemu, powstała kwestia wysłania korpusu ekspedycyjnego. Sztab tego korpusu wymagał ludzi pewnych i oddanych. Daladier i reaktyni generalowie francuscy nie wahali się w wyborze: Jules Moch wpisany został na listę członków tego sztabu. Projekt wysłania korpusu ekspedycyjnego nie doszedł do skutku, ale wyznaczenie Mocha na jednego z dowódców świadczy o pełnym zaufaniu reakcji do tego „socialisty”.

„Trzeba przeciąć wrzód” Moch pracował dzielnie, by zaufanie to wzmożnić. Znajac jego bezwzględność, brak skrupułów i okrucieństwo, reakcja francuska i jej zaoceniczni profesorzy powierzyli mu po wojnie stanowisko ministra spraw wewnętrznych w rządzie Schumana.

„Trzeba przeciąć ten wrzód” — oto dewiza Mocha na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Moch wygłosił te słowa w czasie wielkiego strajku robotników w Clermont Ferrand w czerwcu 1948 roku. „Przecięciem wrzodu” zajęli się żandarmi i policjanci. Po raz pierwszy po wojnie, policjanci francuscy skierowali karabinów w pierś francuskich robotników.

Od tej chwili coraz częściej lufy pistoletów automatycznych i karabinów maszynowych zwracały się przeciwko Francuzom, żądającym pokoju i chleba. „Wszyscy musimy wziąć udział w walce przeciwko komunizmowi. Zastąpimy nowe metody walki!” — krzyczał historyczny Moch, domagając się faszystowskich ustaw od parlamentu. Robotnicy francuscy poznali

ko fantazja — rzekł cicho Grisza. Na razie miedzy stale dowody naszej eskadry — majorowi. — Ach, żeby zetknąć się z kimś oświeconym ze Stalinem — westchnął głośno, chwając się popowiem rysunki. Ale — no cóż — to trudne — trzeba wwołać z jego imieniem w sercu...

Niemal codziennie spotykaliśmy się z Griszą Polubimem go serdecznie. Była w nim mieszaniła młodzieńczość i dojrzałość, bardzo trzeźwe postawy wobec życia. Do każdego zjawiska miał jasno określony stosunek. Dyskusje nasze przeciągały się niekiedy przez długie godziny.

15 kwietnia rozstaliśmy się północnym wieczorem. Powietrze przeladowane było tą specyficzną, łatwo dla frontowego żołnierza uchwytą atmosferą zbliżającej się walki. Wczesnym rano 16 kwietnia rozpoczęło się. Zagrały katusze, wzywające długimi seriami strugi żołnierskich pocisków. Ciężka artyleria akompaniowała swym głuchoym dudnieniem.

Po kilku godzinach do ataku ruszyła piechota wsparta czołgami. Niemcy, wśród których znalazła się jedna kompania żyjących w Berlinie doborowo żyjących „Herman Goering”, bronili się wściekle. Z artylerijskiego punktu obserwacyjnego dowódca baterii kierował ogniem.

Około południa Nysa została sforsowana. Następnym etapem była walka o położone na drugim brzegu rzeki miasteczko Rothenburg. Nad nami z warkotem przelatywały kluczek bombobrzew „Hy”, lub — jak nazywali je Niemcy, „czarna śmierć”. Obok nich, naszym śmigle waż-

nowe metody. Poznali je górniczy, przeciw którym rzucano czołgi. Poznali je strajkujący metalowcy, na których puszczone psy. Poznali je Rosjanie, Polacy, Rumuni, Czesi, Hiszpanie, których w brutalny sposób torturowano, bito i przesładowano. „Będziemy występować przeciwko cudzoziemcom — wołał Moch w styczniu bieżącego roku jak dawniej Laval. — Nie powinniśmy nam przeszkadzać w tym dziele brak dowodów przeciwko oskarżonym”.

„Dowody” Mocha Moch dowodów nie potrzebował. Gdy ich brak, ten fachowy faszterz potrafił je sam spreparować.

Trudno byłoby zliczyć, ile razy Moch odkrywał „komunistyczne spiski” i dostarczał na poparcie swych oskarżeń „niezbitych dowodów”. Nie martwiło go że „dowody” w przeciągu kilkunastu godzin okazywały się fałszerstwami.

Tak było w czasie wielkich strajków w październiku 1948 r., kiedy to Moch wysłał z pałca „antyrządzącego konspiracyj”.

Tak było z oszczerstwami pod adresem radzieckiej misji repatriacyjnej, kiedy to „dokumenty” przedstawione przez Mocha okazały się przedrukami z antyrządzieckiego szmatławca „Russkij Wiestnik”, wychodzącego w Nowym Jorku. I gdy prasa postopowa demaskuje oszczerstwa ministra spraw wewnętrznych, jego odpowiedzialność za represje i konfiski pisem.

Moch jest nie tylko fałszerzem — jest on również aferyzta. W słynnym „procesie generalów”, kiedy to okazało się, że najwyżsi wojskowi, łącznie z szefem sztabu generalnego Reversem, sprzedawali tajne dokumenty za dolary, jedną z głównych postaci był właśnie Moch. Gdy sprawa wyszła na jaw, Moch, obawiając się kompromitacji, wydał paszport centralnie osobie skandalu — Peyremu i wysłał go do Brazylii.

Prestż Mocha w kołach reakcji miejscowej i zaocenicznymi czynnikami bynajmniej na tym nie stracił. W uznaniu jego zasług, mianowano go ministrem obrony. Jest to dla niego prawdziwy awans: dawniej na jego polecenie mordowano poszczególnych robotników francuskich, obecnie może on brać udział w przygotowaniu rzezi na skalę światową.

Wojenne plany Mocha Jules Moch nie zawiodł i na tym stanowisku nadziei swych amerykańskich opiekunów. W obecnej socialdemokracji francuskiej, minister obrony jest znany jako najczystszy i najbardziej oddany agent USA.

Międzynarodowe linie lotnicze, których samoloty kursują na trasie Paryż — Nowy Jork zaliczają go do swych stałych pilotów. Natychmiast po zajęciu nowego stanowiska, Moch „zabłysnął” jako nowa „gwiazda” amerykańskiej prasy, wnosząc projekt przedłużenia służby wojskowej do 18 miesięcy. Mocha nie krępuje bynajmniej fakt, że postępując w ten sposób, sprzeciwia się dotychczasowym tradycjom socialistów francuskich, którzy w 1935 roku wraz z komunistami wystąpili przeciwko przedłużeniu służby wojskowej. Ale trudno się dziwić jego stanowisku: socjaliści francuscy nie są partią francuską; stali się partią amerykańską. Moch, więc czyni wszystko, by się jak najszybciej i jak najdokładniej „amerykanizować”.

W ostatnich dniach madrycki głosik Ameryki podniósł straszliwy alarm i biada rozpaczliwie nad losem biednych Polaków, którym państwo... gwarantuje oświatę.

W pierwszych 6-ku miesiącach bieżącego roku w Polsce wydano „prawie 60 milionów egzemplarzy książek i broszur, nie licząc wydawnictw miesięcznych” — lituje się Madryt nad „zarzuconymi” książkami naszym krajem.

A my jesteśmy z tego dumni. I nie dziwnym się ucale książkostrużnicy madryckich faszystów. W państwie, gdzie słowo drukowane zastępuje się piłą i kula, każda książka i każda broszura, noszące oświatę i prawdę jest wrogiem kuli i pałki... (sz)

wywieszonymi z nielicznych zresztą, zamieszkałych domostw, porzuconymi w przydrożnych rowach karabinami, wycierała z oczu mijających Niemców.

Na szosie za miastem zatrzymaliśmy się. Powstał chwilowy zator pojazdów. Bokiem przejechały się z grzytem paściki ciężkie czołgi typu T-34. — Nasz „Dodge” z przyczepionym w tył moździerzem pychał samotnie niezgaszonym motorem. Gdy po kilku minutach minął nas z majoma twarzą Grisy. Przekrzyknął dudnienie szosy za wołaniem za nim. Po chwili był już przy naszym wozie. Motocykl jechał równoległo do samochodu. Czasu na rozmowę było niewiele.

— Czy widziałeś pisać na niebie samolot? — spytał na przywitanie. — Przyśnił mi zwycięstwo z podchorążymi od Stalina — dodał. — Gdy zobaczysz się następnym razem, będzie już chyba po wojnie. — Mocno uściślisz sobie dłoń.

— Pamiętaj o numerze mojej poczty polowej! — zakrzyknąłem jeszcze. Za mgiełkami motocykl zniknął za zakrętem szosy.

W trzy tygodnie po tym spotkaniu ogłoszono koniec wojny. Dzień 9 maja zastał nasza jednostkę w małym miasteczku w zwolonej Czechosłowacji. Przepowiednia Grisy sprawdziła się. Spotkaliśmy się już po wojnie.

Na jakiej przypadkowej kwaterze wzniosłoby pierwsze pokojowe toasty.

JERZY KORCZAK

Liceum Pedagogiczne TPD



Próba muzycznego zespołu świetlicowego w Państwowym Liceum Pedagogicznym TPD. Foto WAF

TAK BYŁO...

W rubryce tej zamieszczamy informacje i wypowiedzi z popierającej ustrój kapitalistyczny prasy przedwojennej. Zamieszczone fragmenty przypominają o tym, jak żyli ludzie w Polsce w latach rządów kapitalistów i obszarników.

DZIECI... „Tydzień Robotnika” donosił 6 stycznia 1935 r.:

„Policja zatrzymała na Dworcu Głównym 11-letniego Stanisława Wiśniewskiego. Zwrócono uwagę, że chłopiec stale dyżuruje na Dworcu Głównym i systematycznie zbierze. Gdy zapytano Wiśniewskiego, gdzie mieszka, odpowiedział szczerze, że zarówno on jak i cała banda chłopców i dziewcząt w wieku od lat 9 do 13 obrabiała sobie za siedzibę arkady mostu Poniatowskiego.

To samo pismo donosi 17 marca 1935 r.:

„Na te niesłychane nędzy mnożą się potoczne wypadki przestępstwa niemleńskich i handlu dziewczętami. Ostatnio 12-letnia dziewczynka wpadła w sidła starszej o kilka lat bezrobotnej

Przedstawienie „Eugeniusza Oniegina” dla robotników rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych

W Teatrze Wielkim w Gdańsku odbyło się w dniu 8 października br. pierwsze przedstawienie opery Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegina”, w wykonaniu słuchaczy studium operowego przy Filharmonii Bałtyckiej, przeznaczone dla robotników rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych.

Ponad 1000 chłopów, przybyłych z 11 powiatów województwa gdańskiego z zainteresowaniem wysłuchało opery, nagradzając wykonawców rzęszymi oklaskami.

Pod przedstawieniem robotnicy rolni oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych z zachwytem wyrażali się o operze i dziełku, co w przeszłości mogli podziwiać jedynie uprzywilejowani.

Pod ostrym kątem

Mieszkanie albo wczasy

Wybór jest trudny. Albo wczasy zdrowotne albo mieszkanie. — Kto tu robi, mając powierzone ichisias i dwa pokoje w Aninie. Dach nad głową czy zdrowie?

Na ogół mieszkańcy Anina wybierają pierwsze. Ale są i lekkoomyśli. Tacy, jak ob. Kopeczyński i jego żona. Zarzykowały. Wyjechali na kurację i proszę.

Nie pomogło zacieranie śladów, udawanie, że pozostają na urlopie w domu, że ani im w głowie wyjazd.

Przewodniczący GRN w Warszawie nie da się wziąć na plecy. Już on wie dobrze. Ledwo opuścił Anin, a już w mieszkaniu sąsiadki przy ul. Poprecznicy 4 znalazł się przewodniczący.

Przyprawili ze sobą (było to ok. godz. 21) gotową kandydatkę na mieszkanie. — Klucze, — zaczął ulgmatywnie. — Będziemy dokwaterowywać.

Ob. Jonakowska nieśmiało zażądała nakazu kwaterekowego, skłonna już, pod nieobecność gospodarzy, spełnić polecenie wielkorządcy Wawru i okolic. W Wawrze za autorytetu, którym bezkarnie nie można się narazić.

— Nakaz? Pani myśli, że my nie mamy nic innego do roboty, jak zajmować się papierkami. Tego wieczoru nie doszło do zageszczenia. Sąsiadka, która zdobyła się nagle na akt heroicznej odwagi, spóźniła godziną brak milicjanta — uszytko to spowodowało odłożenie sprawy na parę dni.

Przez ten czas uruchamiano tzu. sprężyny. Córka niefortun-

(wik)